Nr. 243. Wtorek, 22 Października 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Rozporządzenie całego Ministerstwa

z d. 18 października 1895,

mocą którego zniesione zostają zaprowadzone rozporządzeniem całego Ministerstwa z d. 12 września 1893 (Dz. u. p. nr. 139) wyjątkowe zarządzenia w okręgu królewskiego głównego miasta Pragi, dalej w politycznych powiatach: Królewskie Winohrady, Karlin, wreszcie w ówczesnym okręgu politycznych powiatów Kladno i Śmichow.

Na mocy §. 10 ustawy z dnia 5 maja 1869 (Dz. u. p. nr. 66) znosi się w całej rozciągłości, w skutek uchwały całego Ministerstwa z dnia 10 października 1895, po otrzymaniu poprzednio Najwyższego zezwolenia rozporządzenie całego Ministerstwa z d. 12 września 1893 (Dz. u. p. nr. 139), którem zawieszone zostały czasowo w okręgu królewskiego głównego miasta Pragi, dalej w politycznych powiatach Królewskie Winohrady, Karlinie, wreszcie w ówczesnym okręgu politycznych powiatów Kladno i Smichow przepisy artykułów 12 i 13 ustaw zasadniczych o ogólnych prawach obywateli z dnia 21 grudnia 1867 (Dz. u. p. nr. 142), a którem równocześnie zarządzono, iż co się tyczy następstw tego zawieszenia mają obowiązywać przepisy ustawy z d. 5 maja 1869 (Dz. u. p. nr. 66).

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Badeni w. r. Welsersheimb w. r.
Gautsch w. r. Biliński w. r.
Ledebur w. r. Gleispach w. r.
Glanz w. r.

Ministerstwo handlu zamianowało kontrolora pocztowego, Mikołaja Henryka Maksymowicza, w Kołomyi, zarządcą pocztowym w Skale.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Mieczysława Loebla z Gorlic do Lwowa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla rozszerzenia stacyi Halicz linii kolei Lwów-Czerniowce odbędzie się dnia 12 listopada 1895 o godzinie 10 przed południem, na stacyi w Haliczu.

Wykazy gruntów, zająć się mających wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z d. 18 lutego 1878 r. (Dz. ust. państw. nr. 30) w urzędzie gminnym i w kancelaryi obszaru dworskiego w Haliczu przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Stanisławowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Ogłoszenie.

Ze względu na obecny stan pomoru świń w okręgu sądowym bocheńskim, c. k. Namiestnictwo uznaje cały ten okręg sądowy jako zapowietrzony i zamknięty dla wprowadzania i wyprowadzania świń żywych bez różnicy wieku.

W okręgu tym mają zastosowanie postanowienia, zawarte w tutejszem obwieszczeniu z dnia 20 września 1895, l. 77.784.

Przekroczenia tego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej *Gazecie Lwowskiej*, będą karane według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. nr. 51).

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Ogłoszenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie artykułu 5 konwencyi weterynarskiej z dnia 6 grudnia 1891 i punktu 5 protokołu końcowego (Dz. u. p. Nr. 16 z roku 1892), zabroniło reskryptem z dnia 12 września 1895 L. 27.350, wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z następujących zarazą płucną zapowietrzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa niemieckiego:

1) Z okręgów rządowych Magdeburg, Merseburg, Amsberg, Düsseldorf i Kolonia w królestwie pruskiem;

2) z okręgu regencyjnego Oberpfalz w królestwie bawarskiem;

3) z okręgów rządowych Lipsk i Zwickau w królestwie saskiem;

4) z wielkiego księstwa Sasko-Weimarskiego;

5) z księstwa Sasko-Altenburskiego;

6) z księstwa Anhalt.

Zakaz niniejszy wchodzi w wykonanie w miejsce zakazu, ogłoszonego tutejszem rozporządzeniem z dnia 17 września 1895 roku L. 77.168.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 20 października b. r. zostały wydane i rozesłane z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXXIII i LXXIV zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt LXXIII zawiera:

Nr. 154. Rozporządzenie całego Ministerstwa z dnia 18 października 1895, mocą którego zniesione zostają zaprowadzone rozporządzeniem całego Ministerstwa z dnia 12 września 1893 (Dz. u. p. nr. 139), wyjątkowe zarządzenia w okręgu królewskiego głównego miasta Pragi, dalej w politycznych powiatach: Królewskie Winohrady, Karlin, wreszcie w ówczesnym okręgu politycznych powiatów Kladno i Smichów.

Zeszyt LXXIV zawiera:

Nr. 155. Dokument koncesyjny z dnia 5 września 1895, na budowę kolei lokalnej Schlackenwerth-Joachimsthal.

Nr. 156. Dokument koncesyjny z dnia 25 września 1895, na budowę kolei lokalnej z Wiener-Neustadt na Schneeberg z odnogą do Wöllersdorf (kolej Schneeberg).

Nr. 157. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 14 października b. r., w sprawie urządzenia sądu powiatowego w Poysdorf, w Dolnej Austryi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 października.

W dniu jutrzejszym otwierają się na nowo podwoje Rady państwa i na jutrzejszy też dzień spodziewają się programowej deklaracyi gabinetu hr. Badeniego w parlamencie wiedeńskim. Dwa te wydarzenia oczekiwane z powszechnem naprężeniem, panują dzisiaj nad sytuacyą polityczną Monarchii, stanowią główny przedmiot dyskusyi w prasie oraz przedmiot ogólnego zainteresowania, a to zainteresowanie ogółu zdaje się stwierdzać, iż odczuwa on i dokładnie zdaje sobie sprawę z tego, że znajdujemy się w przededniu chwili ważnej dla wewnętrznego rozwoju Państwa. Jutro też zbierają się na obrady niemal wszystkie kluby Izby posłów, oraz wszystkie trzy stronnictwa Izby panów, — w dniu wczorajszym zaś ogłoszone zostało rozporządzenie całego gabinetu,

---

112)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

VI.

(Ciąg dalszy)

Staś został przed drzwiami redakcyi i zamyślił się; miał taki sam wyraz twarzy, jak wówczas, kiedy po raz pierwszy usłyszał z ust Włodzińskiego:

— Wiesz, panie, że z ciebie jest kanalia!... kanalia!...

Wrócił jednak do biurka i sfabrykował na prędce ową niby korespondencyę, która miała sprawić w jutrzejszym numerze „sensacyę na mieście,“ a sensacya w dziennikarskiem pojęciu przyszłego redaktora i kierownika opinii publicznej, była duszą pisma i najpewniejszą wędką na czytelników.

Bez wahania też skreślił tych kilkanaście wierszy, z któremi rano pobiegł do barona, aby mu zdać sprawę z otrzymanych nowin i zastanowić się nad tak ważnym zwrotem w sytuacyi.

Los zaczynał pomagać sprzysiężonym życzliwiej, niżeli sami się tego spodziewali.

VII.

Okres sielanki w życiu Włodzińskiego skończył się nagle fatalnym epizodem, który go znowu wykoleił z tej sztucznej równowagi, w jakiej od kilku miesięcy, to jest od pobytu w Omylinie pozostawał.

Odwiedziny jego w Żołędziówce stawały się w ostatnich czasach coraz częstsze; bywał tam prawie codziennie, a nawet zdarzyło się dwa czy trzy razy, że musiał korzystać z gościnności Leosi i zanocować, nie mogąc wrócić do domu, raz z powodu okropnej wichury, a drugi raz z powodu deszczu i ciemności, w której po rozmiękłej drodze nie bardzo bezpiecznie i miło było powracać.

Stosunek ich w przeciągu tego czasu nabrał jakiejś familiarnej zażyłości, ograniczonej jednak właściwym szacunkiem, który w zachowaniu się Włodzińskiego od początku ujmował Leosię i zwiększał sympatyę jej dla niego.

Kobiecym sprytem i instynktem poznała, że nie była mu obojętną i że jeśli w ogóle kobieta mogła go jeszcze zajmować żywiej, to tą kobietą była tylko ona jedna; poznała nadto, że ma nad nim przewagę i wywierać może na niego wpływ nader korzystny.

Stosował się widocznie do jej uwag, naginał do jej rad i życzeń; zależało mu, aby o tem wiedziała i wyraźnie przyznawał się, że mu to przyjemność sprawiało: chodzić jakby na pasku, którym jej życzliwa dłoń kieruje....

Zdawało mu się w istocie wtedy, że jest silniejszy, kiedy ona dobremi słowami wmawiała w niego tę siłę, dodawała woli, przekonywała, że zawcześnie chciał zakończyć wszelkie rachunki z życiem i, jak rozbitek na głębiach, odkładał apatycznie wiosło, zrezygnowany oddać się ślepo prądowi, aby go niósł ku zupełnemu rozbiciu.

Drażniła go zręcznie, budząc w nim resztki dawnej ambicyi i wiary w siebie, w talent, w skuteczność i wartość pracy, którą porzucał zniechęcony, obojętniejąc coraz bardziej na wszystko.

I doprowadziła do tego, że nie z konieczności i potrzeby, jak się to najczęściej działo w Warszawie, ale z dobrej woli, powracał znowu do pióra i próbował pisać nie na obstalunek dla dzienników i redaktorów, ale dla własnego, a raczej — dla jej zadowolenia.

Zaczął tworzyć duży poemat filozoficznosatyryczny, p. t. „Newroza“, którego bohaterem miała być postać fantastyczna człowieka z tak nadczułymi i wydelikaconymi zmysłami, że widział falowanie eteru, słyszał i rozróżniał wszystkie głosy w naturze, od wulkanicznych grzmotów w głębi ziemi do szmeru rosnącej trawy, który samym dotykiem wyczuwał na listkach kwiatu ślad motyla, co z niego uleciał; w ten sposób przenikał tajemnice, zakryte dla zwykłych śmiertelników, bo słyszał, widział, czuł, poznawał wszystko, co dla nich było niedostępnem i.... znosił okrutne męczarnie i katusze przedrażnienia.

Uważając się za najnieszczęśliwszą istotę wśród całej ludzkości, z męczennika strasznej igraszki losu, za skazańca na wieczny niepokój i ciągłe dreszcze mimozy, bohater ten, doprowadzony do szału, miał kończyć tragicznie swój żywot zabijaniem w sobie jednego zmysłu po drugim, byle dojść do ukojenia i spokoju w zupełnem znieczuleniu ciała i duszy.

Filozofia nicości miała wypełniać epilog tych dziejów wcielonej newrozy, w której odzywać się miały i odbijać tętna epoki dzisiejszej.

Co do zakończenia zachodziły jednak poważne różnice w zdaniu Leosi i Włodzińskiego i w tym przedmiocie prowadzili z sobą długie i ożywione rozprawy, które zajmowały im prawie cały czas, spędzany wspólnie w Żołędziówce.

— Nie, nie można skończyć takiego dzieła beznadziejnie, jedynie zgrzytem pesymizmu i abnegacyi — powtarzała mu Leosia, której sam pomysł poematu wydawał się nowym i oryginalnym. — Po co byłoby pisać go?... po co dolewać oliwy do ognia?... po co zniechęcać ludzi jeszcze bardziej do życia?... Czyż marynarz wyrzuca z łodzi kotwicę dlatego tylko, że mu się na wielkiej głębi przydać nie może?... Nadzieja jest tą kotwicą, a choćby w pewnych chwilach dna dosięgnąć nie mogła, zawsze dobrze ją mieć przy sobie na wszelki wypadek.

— Czy dlatego, aby z nią razem tonąć? — spytał z szyderczym uśmiechem.

— Nie, tylko dlatego, aby potem na pierwszej lepszej mieliźnie się nie rozbić.

— Kiedy łódź nasza, gdy tylko trochę dalej od brzegu odbije, wypływa na coraz większą bezdeń i albo wracać musi, albo pójść pod wodę.

— A zkąd ta pewność?.,. czy przepłynął już kto dotychczas ten cały ocean?... Albo pan możesz wiedzieć, że po drugiej stronie nic nie ma?... Przed Kolumbem także tak samo rozumowano, a jednak Ameryka istniała!...

(Dalszy ciąg nastąpi).

znoszące stan wyjątkowy w Pradze i okolicy.

Pan Prezydent Ministrów hr. Badeni, oraz Pan Minister skarbu dr. Biliński spędzili dwa dni ostatnie t. j. sobotę i niedzielę w Budapeszcie: O znaczeniu tej podróży czytamy w sygnalizowanym już w sobotę artykule *Fremdenblattu* z dnia 19 b. m. co następuje:

Bezpośredni powód podróży P. Prezesa gabinetu austryackiego do stolicy Węgier należy upatrywać w naznaczonem na niedzielę odebraniu przysięgi od obu nowomianowanych Namiestników: księcia Sanguszki i margr. Bacquehema,— obowiązek jednak interweniowania przy tym akcie, nie wyczerpie niezawodnie całego czasu pobytu hr. Badeniego w Budapeszcie. Już okoliczność, że przedsięwziął on podróż o jeden dzień prędzej, przemawia zatem, iż hr Badeni pragnął zawiązać przy tej sposobności bliższe stosunki z członkami gabinetu węgierskiego. Hr. Badeni zna się wprawdzie z prezesem gabinetu węgierskiego już dawniej; jakkolwiek jednak obecne spotkanie, któremu granice zakreśla bliski termin zebrania się Rady państwa, będzie tylko krótkim, to przecież bez wątpienia przyczyni się ono do zbliżenia obu Premierów oraz reprezentowanych przez nich Rządów do siebie nawzajem, tudzież utoruje drogę wzajemnemu zaufaniu, które tworzy najlepszą podstawę w stosunkach pomiędzy obu połowami Monarchii. Trudno wprawdzie oczekiwać, aby hr. Badeni teraz już mógł zająć się kompleksem spraw, wchodzących w zakres owej ugody pomiędzy Austryą a Węgrami, która ma w bliskim już czasie zatrudnić w jaknajwiększej mierze Rządy po tej i po tamtej stronie Litawy; do tego celu bowiem teraźniejszy pobyt P. Prezydenta Ministrów w Budapeszcie byłby za krótkim: mimo to jednak spotkanie hr. Badeniego z członkami gabinetu węgierskiego pociągnie za sobą według wszelkiego prawdopodobieństwa, prócz zawiązania w równym stopniu dla wszystkich interesowanych w tem osób pożądanej, bliższej osobistej znajomości, także poruszenie nasuwających się tu przedewszystkiem na uwagę kwestyj natury formalnej, a w ten sposób przyczyni się do uczynienia pierwszego kroku w sprawie tej rozległej akcyi. Z bezwzględnem zaufaniem oczekiwać można tak co do osobistej jak i co do rzeczowej strony tej podróży, że stosunki obu Rządów ułożą się w sposób, który będzie zawsze równomiernie odpowiadał interesom tak obu połów Monarchii, jak też ogólnym interesom całego Państwa. W hr. Badenim poznają Węgry męża stanu, który wolny od wszelkiego antagonizmu i od niepożądanej zarówno dla obu stron żądzy rywalizacyi, przejęty jest nawskróś ideą dualizmu i intencyami ugody, — męża, który równą wartość Węgier oraz ich znaczenie dla Monarchii tak szczerze uznaje, jak węgierscy mężowie stanu uznają takie same stanowisko Austryi. Byłoby to rzeczą przedwczesną i nie miałoby żadnego praktycznego celu, mówić o merytorycznej treści ugody już dzisiaj, gdy wszystko jeszcze obraca się w sferze rozmyślań i rozważań. Zresztą w sprawach przeważnie materyalnej natury decydują przecież głównie konkretne interesa oraz cyfry, i trzeba będzie im przedewszystkiem udzielić tu głosu; w każdym jednak razie jest to rzeczą ważną, że już z góry są stworzone warunki, aby każda strona wedle możności otrzymała to, co jej się należy i aby stosunku między Austryą a Węgrami nie pojmowano jako stosunku między zazdrośnymi lub niechętnymi sobie konkurentami, lecz jako stosunek ściśle zaprzyjaźnionych sprzymierzeńców, których materyalny dobrobyt każdemu z nich, a przedewszystkiem całemu Państwu wyjść musi na korzyść. W granicach tych jest naturalnie miejsce także i dla obrony specyalnych interesów a hr. Badeni w dalszym przebiegu rokowań ugodowych będzie niezawodnie energicznym obrońcą specyalnie austryackich interesów, gdyby interesom tym kiedykolwiek miała grozić jakaś ujma. Ułatwia to jednak z góry porozumienie, gdy ustalonem jest zapatrywanie, że pełny rozwój ekonomiczny każdej z obu połów Monarchii w jej własnym zakresie, tworzy warunek mocarstwowej potęgi całej Monarchii, oraz że żadna ze stron nie uczyni ujmy słuszności i sprawiedliwości dla różnic natury materyalnej. Że hr. Badeni w całej pełni stoi na tem stanowisku, węgierscy mężowie stanu przekonają się o tem zapewne już podczas tych krótkich chwil zbliżenia się z P. Prezesem austryackiego gabinetu. Według naszego przekonania już nawet to chwilowe osobiste spotkanie przyczyni się do tego, aby u obu Rządów obudzić i utrwalić uczucie najzupełniejszego wzajemnego zaufania. Żywimy też nadzieję, że także i w przyszłości w stosunki te z żadnej strony nie zakradnie się niedowierzanie lub powątpiewanie w uczucie szczerej wzajemnej lojalności a to nawet w tym wypadku, gdyby w ciągu rokowań jedna lub druga strona zmuszona była wobec sprzecznych zapatrywań bronić ze stanowczością interesów, specyalnie jej powierzonych.

Tyle *Fremdenblatt*. O samej podróży zaś PP. Ministrów donoszą ze stolicy Węgier: Hr. Badeni przybył do Budapesztu — w towarzystwie radcy ministeryalnego Freydenegga — w sobotę o godz. 7 minut 45 rano i zamieszkał w hotelu „Królowej Anglii". Jego Ekscelencya złożył wizytę prezesowi gabinetu węgierskiego, członkom tego gabinetu i innym dostojnikom. W godzinach porannych zwiedził Jego Ekscelencya także nowo budowany gmach Delegacyi austryackiej przy ul. Akademickiej.

Podobnie także P. Minister skarbu dr. Biliński, który przybył do Budapesztu w piątek późnym wieczorem, złożył w sobotę wizyty ministrom węgierskim. Jak *Pester Lloyd* donosi, JE. dr. Biliński miał dłuższą konferencyę z węg. ministrem skarbu Lukacsem, w dalszym zaś ciągu tej konferencyi wziął udział także P. Prezydent Ministrów hr. Badeni. Konferencya tych trzech mężów stanu tyczyła się — jak zaznacza *Pester Lloyd* — zainicyowania rokowań ugodowych, jakie mają być podjęte między Austryą a Węgrami. Omawiano — pisze dalej *Pester Lloyd* — cały kompleks spraw ze stanowiska ogólnego, przyczem, jak się dowiadujemy, okazało się, że austraccy mężowie stanu przejęci są zupełnie lojalnemi zapatrywaniami, i nie zasklepiają się przed wymaganiami prawa i słuszności. Ministrowie zgodnie postanowili rozpocząć wkrótce merytoryczne obrady, nie oznaczono jednak stanowczego terminu do podjęcia układów. Czasu, który pozostaje do rozpoczęcia układów, użyją obie strony zapewne do zupełnego przygotowania materyału.

Hr. Badeni złożył w ciągu soboty wizyty także komendantowi korpusu, generałowi broni księciu Lobkowitzowi, księciu prymasowi kardynałowi Wassary'emu, prezydentowi Izby magnatów, strażnikowi koronnemu Józefowi Szlávy, prezydentowi Izby posłów Dezyderemu Szilagyiemu, oraz prezydentowi kuryi królewskiej Mikołajowi Szabó. Także P. Minister skarbu dr. Biliński złożył wizyty wspomnianym osobistościom. W dniu wczorajszym interweniował Pan Prezydent Ministrów hr. Badeni o godz. 12 w południe przy zaprzysiężeniu P. Namiestnika w Galicyi księcia Eustachego Sanguszki i Namiestnika w Styryi mrgr. Bacquehema, poczem podobnie jak i P. Minister dr. Biliński, został przyjęty przez Najjaśniejszego Pana na dłuższej audyencyi. O godz. 2 min. 40 odjechali Panowie Ministrowie z powrotem do Wiednia.

SPRAWY MONARCHII

Stan wyjątkowy w Pradze został zniesiony. Rozporządzenie całego gabinetu zarządzające to zniesienie na podstawie Najwyższego upoważnienia, ogłosiła wczorajsza *Wiener Ztg.* a równocześnie między godziną 3 a 4 rano obwieszczono je w Pradze plakatami, rozlepionymi na rogach ulic. Jak z Pragi telegrafują do *Fremdenblattu*, wiedziano tam już w sobotę o tem postanowieniu Rządu i omawiano je żywo we wszystkich kołach. — Stan wyjątkowy w Pradze został zaprowadzony rozporządzeniem całego gabinetu hr. Taaffego z dnia 12 września 1893 (ogłoszonego w dniu 13 września t. r.) a na mocy tego rozporządzenia zawieszone zostały dla Pragi i jej okolicy artykuły 12 i 13 ustawy zasadniczej o ogólnych prawach obywateli państwa (z dnia 21 grudnia 1867), przyczem wprowadzono w życie postanowienie przewidziane w odpowiednich paragrafach ustawy z dnia 5 maja 1869. Artykuły 12 i 13 ustawy zasadniczej z 21 grudnia 1867 tyczą się prawa swobodnego zgromadzania i łączenia w Towarzystwa (art. 12), oraz prawa swobodnego rozpowszechniania swych zapatrywań za pośrednictwem słowa, pisma, druku lub obrazowego przedstawienia rzeczy. Stan wyjątkowy w Pradze i okolicy przetrwał dwa lata i przeszło miesiąc. — Zarządzone równocześnie rozporządzeniem z dnia 12 września 1893 zawieszenie na przeciąg jednego roku działalności sądów przysięgłych w okręgu sądu krajowego w Pradze (dla szeregu przestępstw w myśl ustawy z dnia 23 maja 1873), straciło samo przez się znaczenie w dniu 12 września 1894 po upływie czasu, przez który miało obowiązywać. Rozporządzenia, tyczące się stanu wyjątkowego w Pradze, aprobowane zostały przez Izbę posłów po trzydniowej rozprawie w dniu 15 grudnia 1893 r. 186 głosami przeciw 75 a przez Izbę panów w dniu 19 grudnia 1893 jednogłośnie i bez rozprawy.

— Porządek jutrzejszego posiedzenia Izby posłów naznaczono na jutro o godz. 11 przed południem. Izba panów zbiera się o godz. 1 po południu. Już w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia poczyniono odpowiednie przygotowania celem ponownego podjęcia prac parlamentu. Kluby Izby posłów zbierają się, jak zazwyczaj przy porządku nowego okresu sesyi, przed plenarnem posiedzeniem Izby lub też po niem. Jutro przed otwarciem parlamentu zbiorą się na obrady także trzy stronnictwa Izby panów. Klub Niemców narodowców zbiera się już jutro o godz. 9¾ rano na posiedzenie. Jutro przed południem odbędzie posiedzenie także zjednoczona lewica niemiecka. *Neue fr. Presse* pisze: Ponieważ na pierwszem posiedzeniu plenarnem Izby posłów nastąpić ma ogłoszenie programu rządowego przez P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego, przeto klub zjednoczonej lewicy niem. poweźmie uchwałę: zażądać w formie wniosku nagłego otwarcia dyskusyi nad deklaracyą Rządu. Wniosek ten, sądząc po usposobieniu panującem w innych klubach, ma zupełne widoki przejścia i sądzą, że Prezydent Izby naznaczy dyskusyę na jedno z najbliższych posiedzeń. Ponieważ na drugiem posiedzeniu Izby, które odbędzie się we czwartek, oczekują przedłożenia budżetu i *exposé* P. Ministra skarbu, przeto sądzą, że wspomniana dyskusya będzie przeprowadzona w Izbie dopiero z końcem bieżącego tygodnia lub z początkiem tygodnia następnego.

— Koło polskie — jak donoszą dzienniki — odbędzie posiedzenie prawdopodobnie dopiero nazajutrz po zebraniu się Rady państwa albo też jutro po posiedzeniu. Zrazu atoli Koło nie przeprowadzi dyskusyi nad programem Rządu, a przynajmniej nie ogłosi żadnej enuncyacyi. Uczyni to dopiero wówczas, gdyby ze względu na enuncyacye innych klubów, okazało się wyjaśnienie stanowiska Koła potrzebnem. Sprawa odnowienia komisyi parlamentarnej stanie na porządku dziennym obrad i uchwał Koła dopiero na posiedzeniu Koła w niedzielę (27 b. m).

Z prasy rossyjskiej.

(Tolerancya religijna w Królestwie. — Skargi na pokrzywdzenie żywiołu wielkorossyjskiego w szkołach średnich. — Uposażenie Uniwersytetów: dorpackiego i warszawskiego w porównaniu z innymi rossyjskimi Uniwersytetami. — Kara cielesna w Rossyi).

Organ ks. Meszczerskiego *Graždanin*, który zamieścił w ostatnich czasach kilka obszerniejszych uwag, nacechowanych niepraktykowaną w prasie rossyjskiej tolerancyą religijną, ogłasza obecnie artykuł, który zasługuje na powtórzenie.

---

10)

CZARODZIEJKA.

Nowela

III.

(Ciąg dalszy).

Lutnista słuchał opowiadania zegarmistrza z pół otwartemi usty, z wyrazem zdumienia i zadziwienia, jak dziecko, gdy mu opowiadają czarodziejskie baśnie.

— Jeżeli jeszcze wątpisz — dodał w końcu przyjaciel — patrz, przeczytaj to zawiadomienie, które już dziś przestało być groźnem; to ci ukaże lepiej jak wszelkie argumenta, jak byłeś bliskim przepaści.

Położył przed Wilhelmem Kraussem obwieszczenie sądowe licytacyi domu i oznajmił mu, w jaki sposób Lina odwróciła to nieszczęście, wydzierając Izaakowi Levy ogromną sumę pieniędzy, zebraną u niego przez lat pięć.

Poczciwy zegarmistrz nie zapomniał także objaśnić Wilhelma Kraussa, jak szalonej pracy dokonała młoda dziewczyna, odczytując całe pakiety listów, rachunków i przeglądając stosy ksiąg, w celu odebrania pieniędzy, które mu się należały i wysłania zamówionych instrumentów, które byłyby spróchniały na strychu, a teraz oddały swemu panu podwójną przysługę, bo przyniosły zysk pieniężny i odświeżyły w pamięci ludzkiej prawie zapomniane nazwisko Wilhelma Krauss.

Lutnista płakał z rozrzewnienia, słuchając tego wszystkiego.

— Tak, tak, mówił głęboko wzruszonym głosem, ona, dziecko, biedna mała sierota, ratuje od razu moje mienie i moje dobre imię, a tymczasem ten, który nosi moje nazwisko, syn, który powinien był nieustannie pracować przy moim boku, pomagać mi i pilnować domu, syn ten uciekł z rodzicielskiego domu i nikt nie wie, co się z nim dzieje!

— No, no — zawołał pan Franck wesoło — starajmy się zapomnieć na dziś o wszystkich smutkach; i tak, kilka miesięcy temu wszystko zdawało się stracone, a dziś jest inaczej. Nie jest to chwila, w którejby się rozpaczy trzeba oddawać, lecz całkiem przeciwnie; cieszmy się więc i miejmy nadzieję jeszcze lepszej przyszłości!

Od tej chwili obiad stał się bardzo wesoły; rozmawiano, śmiano się i żartowano, wypito dużo wina i wypalono wiele fajek, jednem słowem rozbawiono się do tego stopnia, że stracono zupełnie liczbę czasu i nikt nie myślał wstawać od stołu, aż gdy kukułka na ściennym zegarze otworzyła nagle drzwiczki i głosem donośnym wykukała dwunastą godzinę.

— Północ! — zawołano ze zdziwieniem.

Był to sygnał do rozejścia się.

W chwili, gdy zegarmistrz żegnał się i odchodził, Lina podeszła ku niemu.

— Panie Franck, mój wuj ma pana o coś poprosić — rzekła.

Pan Franck zwrócił się w stronę lutnisty, który znowu patrzał na Linę zdziwiony.

— Mój wuj — rzekła Lina, uśmiechając się — żałuje swojej partyi szachów, zaniedbanych od tak dawna; powiedział mi to i jeżeliby pan sobie życzył....

— Tak, tak, drogi Francku — dodał pospiesznie lutnista, przypominając sobie nagle list żony, żałuję bardzo i....

— Nie więcej odemnie — zawołał zegarmistrz — jeżeli sobie życzysz, rozpoczniemy zaraz jutro.

— Bardzo dobrze, jutro czekam na ciebie.

W kilka minut potem, po odejściu gości, gdy wuj odszedł także do swego pokoju, Lina znalazła się w kuchni z Karlotą, której zdawała sprawę ze wszystkich wypadków tego wieczora, ciesząc się, że wieczór ten bardzo pomyślny wpływ wywrze na umysł i humor Wilhelma Kraussa.

— To rzeczywiście wielkie szczęście, panienko — rzekła Karlota; ale szczęście to będziemy znowu zawdzięczać naszej drogiej pani. Czyż to nie nadzwyczajny wypadek, że panienka znalazła ten list po tylu latach; inaczej, pan Krauss nigdy by go był nie widział, a przedewszystkiem, nigdy nic innego nie było by go zmusiło do zmiany trybu życia. Tak, tak! nasza dobra, nieboszczka pani czuwa ciągle nad nami, tak samo, jak za życia!

— Niestety! droga moja Karloto, — rzekła młoda dziewczyna, głosem drżącym, z wielką nieśmiałością, — wiedziałam dobrze, że wuja nic innego nie potrafiłoby zmusić do zmiany fatalnego trybu życia, jak tylko słowa mojej nieodżałowanej ciotki i dla tego stałam się winną podstępu, z powodu którego ciężkie mam teraz wyrzuty sumienia....

— Wyrzuty sumienia? ty, panienko? z jakiegoż powodu, mój Boże?

— Karloto — rzekła Lina z wahaniem — ten list, który czytałam wujowi w twojej obecności....

— Ach, tak! ten list.... ten list, który mnie tak rozrzewnił, że dotychczas mam oczy zapuchnięte i czerwone....

— Otóż, Karloto,... ten list nigdy nie istniał, wymyśliłam go od deski do deski, udając tylko, że czytam....

Karlota w pierwszej chwili oniemiała z zadziwienia, nie mogąc sobie dokładnie zdać sprawy z czynu młodej dziewczyny a potem zawoła nagle:

— Ależ to pięknie, panienko! ależ to wspaniale! mój Boże, jakże to pięknie z twojej strony!

Po tej odpowiedzi tak pełnej zachwytu, której Lina zdawała się czekać z wielkim niepokojem, serce jej podniosło się w łonie i twarz rozjaśniła się z nieopisaną radością.

— Karloto — zawołała — dobra moja Karloto, ty sama nie wiesz, ile dobrego uczyniłaś mi swojemi słowami! Obawiałam się, żem popełniła zły, niegodny uczynek, ale ty mnie uspokoiłaś, gdyż nie spotkałam dotychczas nikogo, ktoby miał tak prawe i czyste sumienie jak ty, a ponieważ ty znajdujesz, żem dobrze uczyniła....

— Czy znajduję! Mój Boże, panienko, ja panienkę podziwiam! Bo proszę ja kogo! był tylko jeden sposób wyratowania mego pana; panienka ten sposób wynajduje, a wszystko udaje się jak najlepiej a panienka obawawia się, że źle postąpiła! No, no, niech panienka będzie spokojna! jest tam w górze ktoś, kto widzi dobre uczynki; jest tam także ona, która nie byłaby sama inaczej postąpiła i kto wie, czy to nie nasza kochana nieboszczka, która natchnęła panience tę myśl zbawienną?

— Może masz słuszność, Karloto — odrzekła młoda dziewczyna, poważnie zamyślona.

Przypuszczenie Karloty i gorąca jej pochwała, zwróciły nagle Linie spokój i napełniły ją błogością; pod wrażeniem czystych uczuć, jakie daje spełnienie dobrego uczynku, Lina pożegnała Karlotę i udała się na spoczynek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Jeden z przedstawicieli władzy w kraju zachodnim — pisze ks. Meszczerski — jak powiadomił mnie naoczny świadek (Rossyanin), spostrzegł w szpitalu pewnego miasta powiatowego obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i, uznawszy go za katolicki, oburzył się, dał surowe napomnienie miejscowym władzom i nakazał obraz usunąć. W innem mieście powiatowem wynikła sprawa z nielojalności jednego z sędziów pokoju, Rossyanina, ze względu na to, że wizerunek Męki Zbawiciela, znaleziony u niego, okazał się nie prawosławnym, lecz katolickim; z tego powodu rozpoczęto śledztwo i przywołany został „rzeczoznawca“ dla określenia, do jakiej wiary należy ów ukrzyżowany Chrystus — do prawosławnej, czy też do katolickiej. Ponieważ oba te fakty nie są zmyślone, lecz prawdziwe, dają mi więc znowu impuls do podjęcia jeszcze raz kwestyi następującej: Kto roznieca rozterki i burzy umysły — czy ci, którzy modlą się u siebie w domu przed wizerunkiem katolickim Męki Zbawiciela lub przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, czy też ci, którzy publicznie, w obec całego narodu, wyobrażają rząd jako nieubłaganego prześladowcę człowieka za ten lub inny obraz, za ten lub inny krzyż? Nie mówiąc już o tem, że tysiące ludzi wierzących, tak prawosławnych, jak i katolików, jednakowo oburzają się tym faktem, iż przedstawiciel władzy nie wie, że Częstochowska Matka Boska czczoną jest, jako cudowna, zarówno przez prawosławnych i przez katolików — to przypuszczając nawet, że jest mu to zupełnie obcem, czyliż nie obowiązują go godność i interes duchowny tej władzy, którą on przedstawia do unikania wszelkich wybryków i zaczepek, które w duszach ludzkich budzą oburzenie i obrazę? Niepodobna godzić się na taki porządek rzeczy, jakoby polityczny, który nietylko poważnie, ale nawet oficyalnie w miłującym spokój kraju rossyjskim, śród setek ludności chrześciańskiej, wzbudza kwestyę: do jakiej wiary należy Ukrzyżowany. Jeżeli nawet wizerunek ten okazał się katolickim, uznawać go za przedmiot, zasługujący na podejrzenia, niepodobna, choćby dlatego, że taki sposób postępowania przedewszystkiem szkodzi interesom religii, to jest najwyższym interesom władzy rossyjskiej. Dopóki tego rodzaju wypadki są możliwe w kraju zachodnim czyliż może być mowa o uspokojeniu kraju, o zjednoczeniu jego z Rossyą? Oczywiście, nie! — gdyż tego rodzaju wypadki świadczą, że niektórzy przedstawiciele władzy miejscowej bynajmniej nie uspakajają kraju, lecz toczą w nim walkę, w imię jakichś przesądów i uprzedzeń, i szukają wszelkiej sposobności, do rozpalenia namiętności religijnych i wywołania objawów fanatyzmu. Niepodobna przy takich warunkach przewidywać nawet końca rozterek, końca nieporozumień, początku zgody. W kraju tym bowiem masa urzędników, która, prócz obowiązków służbowych, ma jeszcze tak zwaną misyę russyfikacyi, jest bardzo różnorodną, pod względem stopnia wykształcenia i poziomu etycznego. Masa ta więc musi wydawać z siebie mnóstwo ludzi, którzy na widok prześladowań za obraz Matki Boskiej i wizerunku Zbawiciela, dochodzą do przekonania przez źle pojętą gorliwość, iż obowiązek włożony na nich misyą russyfikacyjną, tkwi w subtelniejszych jeszcze prześladowaniach. Sądzą oni, że się zasłużą, uprawiając politykę nietolerancyi religijnej.

W ostatnim zeszycie miesięcznika *Russk. Bogactwo*, profesor Jużakow podaje daty statystyczne, odnoszące się do wykształcenia średniego w państwie rossyjskiem, przyczem swoją rozprawę opiera na cyfrach, a pomija wszystkie inne względy, jak gęstość zaludnienia, wyższość kultury, bardziej rozwinięty przemysł i handel, a więc liczniejszy żywioł miejski i t. d. Otóż, na podstawie samych cyfr, stara się autor udowodnić, iż oprócz gubernii petersburskiej i moskiewskiej, kresy państwa (Królestwo Polskie i gubernie nadbałtyckie) są lepiej uposażone w szkoły średnie, jak gubernie środkowe, rdzennie rossyjskie. I tak jedna szkoła średnia rządowa przypada: w Rossyi europejskiej na 343 tysięcy mieszkańców, w Królestwie Polskiem na 270 tysięcy, a w guberniach nadbałtyckich na 133 tysięcy.

W niektórych guberniach wielkorossyjskich dysproporcya ta jest, zdaniem autora uderzającą: w gubernii samarskiej jedna szkoła średnia przypada na 804 tysięcy mieszkańców, a w ufimskiej nawet na 1,874.000! Korzystny stosunek pomiędzy ilością mieszkańców w Królestwie a liczbą szkół średnich tamże tłómaczy i usprawiedliwia p. Jużaków potrzebami i względami russyfikacyjnymi. Bez ogródki zatem przyznaje, iż szkoła w Królestwie Polskiem służy dla russyfikacyi ludności miejscowej, a więc nie temu celowi, któremu właściwie służyć powinna. Natomiast przeboleć tego nie może, dlaczego w gubernii samarskiej jeden zakład średni przypada na 804 tysięcy mieszkańców, a w Estonii na 129 tysięcy, w Krymie na 265 tysięcy? Do wyników zaś przychodzi następujących: Rossya właściwa posiada obecnie 273 średnich zakładów naukowych. Aby zrównać ją w tym względzie z guberniami nadbałtyckiemi potrzebaby założyć dla niej jeszcze 431 szkół średnich; dla zrównania zaś z Królestwem Polskiem potrzeba byłoby otworzyć w Rossyi właściwej 70 nowych szkół średnich, to jest po dwie na każdą gubernię. Ztąd oczywiście morał i przestroga dla ministerstwa oświaty, wysnute przez prasę z artykułu p. Jużakowa, aby przez czas dłuższy nie tworzyć nowych szkół średnich ani w Kongresówce, ani w kraju nadbałtyckim, a tylko w Rossyi właściwej; w razie przeciwnym naród panujący już i tak pokrzywdzony, doznawałby oczywiście tylko w stosunku cyfrowym, jeszcze większego pokrzywdzenia.

Autor wszakże pomija zupełnie tę ważną okoliczność, iż w tych częściach państwa, które mogą pochlubić się wielowiekową przeszłością cywilizacyjną, jak ziemie polskie i kraj nadbałtycki, oba Uniwersytety tameczne są jak najgorzej uposażone, w porównaniu nie ze stołecznymi nawet, lecz z prowincyonalnymi Uniwersytetami rossyjskimi Na Uniwersytet kazański rząd asygnuje 398 tysięcy rubli rocznie; na charkowski 391 000 rubli; na kijowski 379.000 rubli; na dorpacki (pomimo, iż ten liczy 5 wydziałów) 271.000; a na warszawski tylko 261.000! Tutaj cyfry są bardzo wymownymi świadkami troski rządowej o potrzeby duchowe prowincyj kresowych.

Z małym wyjątkiem, cała prasa rossyjska, poparła gorąco uchwałę cesarskiego Towarzystwa wolnoekonomicznego o zniesieniu kary cielesnej, dotychczas praktykowanej w Rossyi, zwłaszcza pomiędzy włościanami.

Uchwała ta przyjęta jednogłośnie opiewa: „Wystąpić z petycyą do rządu o całkowite zniesienie kary cielesnej, wymierzanej na włościanach“.

Z powodu tej uchwały dzienniki przypominają, że przed mniej więcej dwudziestu laty ówczesny minister wojny, Milutin, z wielką trudnością zdołał osiągnąć zniesienie kary cielesnej w wojsku. Argumenty ówczesne generała Milutyna, że zniesienie tej kary podniesie godność żołnierza i utrwali karność wojenną, znajdują najzupełniejsze potwierdzenie w artykule generała Dragomirowa, wydrukowanym w gazecie wojskowej *Razwiedczyk*.

Generał powiedział, że w rzędzie środków, używanych dla zmuszenia człowieka do czynienia tego, co uczynić winien, nie masz nic bardziej wstrętnego dla strony moralnej, jak kara cielesna. Stosuje się to właśnie do uczuć żołnierza, który utrzymywany jest przez państwo na to, żeby bić, nie zaś, żeby był bity. A jednak cóż widzieliśmy zaraz po zniesieniu kary cielesnej w wojaku? Oto powszechny alarm i hałas, że karność wojskowa musi upaść; alarm ten okazał się, jak uczy doświadczenie, zupełnie płonnym.

Reformy w Turcyi.

Irade sułtańskie, którem sankcyonowano zawarte między W. Portą a ambasadorami trzech mocarstw interweniujących porozumienie w sprawie armeńskiej, postanawia pomiędzy innemi, że chrześcianie mają być dopuszczeni do wszystkich urzędów, a w sześciu wilajetach armeńskich urzędować będą sekretarze chrześciańscy.

Sułtańskim komisarzem dla przeprowadzenia reform armeńskich zamianowany zostanie Feti bey, brat gubernatora Libanu. Ambasadorowie Francyi, Anglii i Rossyi zgodzili się już co do osoby Feti beya.

Dzienniki tureckie zamieszczają inspirowane widocznie artykuły, w których starają się uspokoić ludność mahometańską, jakoby Armeńczykom przyznane zostały nadzwyczajne przywileje. Ponieważ obowiązujące ustawy powiedziano w tych artykułach — wymagają koniecznie zmian, przeto zostaną zaprowadzone pewne reformy w sądownictwie, w służbie policyjnej i żandarmerskiej. Reformy te, które wypadną na korzyść wszystkich poddanych sułtana, bez względu na narodowość i religię, wprowadzone będą sposobem próbnym w pewnych prowincyach Anatolii (w Armenii). Ogólnem jest zdanie, że powyższe wywody dziennikarskie mają na celu przygotować ludność muzułmańską na ogłoszenie reform armeńskich, ostudzić wzburzenie wśród Turków i położyć kres pogłoskom, jakoby reformy miały przynieść wyłączną korzyść Armeńczykom i jakoby sułtan zgodził się na nie pod naciskiem agitacyi komitetu armeńskiego i interwencyi mocarstw.

Według listu z Konstantynopola do *Pol. Corr.* w kołach tureckich są zdania, że za ostatnie krwawe zajścia należy w znacznej mierze uczynić odpowiedzialnym patryarchę armeńskiego msgr. Izmirliana. To też sfery rządowe są przekonane, że dostojnik ten będzie musiał wkrótce ustąpić ze swojego stanowiska. W kołach natomiast armeńskich zapewniają, że patryarcha jest wprawdzie gorącym patryotą, który bezustannie ma na myśli poprawę położenia swojego ludu, lecz nie tylko niespowodował on znanych demonstracyj armeńskich, lecz owszem dokładał wszelkich starań, aby je utrzymać w ramach ściśle pokojowej manifestacyi. Zabiegi jego jednak zostały sparaliżowane gwałtowną akcyą skrajnych żywiołów.

Ambasadorowie odnieśli się zbiorowo do patryarchy armeńskiego z wezwaniem, aby oddziaływał uśmierzająco na umysły i starał się ukrócić agitacyę komitetu rewolucyjnego.

Wzburzenie umysłów w stolicy tureckiej trwa ciągle. Słychać, że rząd w dniach ostatnich wpadł na ślad sprzysiężenia, zmierzającego do przywrócenia konstytucyi ogłoszonej za wezyratu Midhata baszy. W spisku wzięli podobno udział także wychowańcy szkoły kadeckiej w Panealdi i oficerowie. Ośmnastu spiskowców aresztowano i osadzono w więzieniu.

Według depesz prywatnych ruch antychrześciański szerzy się w Azyi Mniejszej. W Damaszku pobito podobno konsula francuskiego, a wśród mieszkańców Libanu ponawiają się bezustannie krwawe zatargi.

Oficyalne dzienniki tureckie *Sabah* i *Ikban* ogłaszają równobrzmiące artykuły o kwestyi armeńskiej, w których mówią z wielkiem oburzeniem o ostatnich krwawych zajściach i zarazem oświadczają, że wieści, jakoby postępowanie Armeńczyków otrzymało aprobatę mocarstw zagranicznych i sprawiło, że W. Porta zdecydowała się nadać Armeńczykom niezależność i administracyę uprzywilejowaną, są bezpodstawne. Rząd postanowił zaprowadzić reformy w prowincyach azyatyckich, aby zabezpieczyć pomyślność całej ludności, nie zaś wyłącznie armeńskiej.

Na wieść, że sułtan zatwierdził projekt reform armeńskich ułożony między W. Portą a ambasadorami Anglii, Rossyi i Francyi otwarto w Konstantynopolu wszystkie sklepy i magazyny armeńskie.

KRONIKA

Lwów, 21 października.

(§) **Stypendya Imienia Najjaśniejszego Pana.** Na przedstawienie Wydziału krajowego raczył Jego ces. i król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 5 października b. r. nadać dwa stypendya po 1000 zł. z fundacyi galicyjskiego Wydziału kraj. Imienia Najjaśniejszego Pana na rok szkol. 1895/96: jedno doktorowi medycyny Wawrzyńcowi Kędziorowi, elewowi kliniki lekarskiej prof. Korczyńskiego w Krakowie a drugie doktorowi filozofii p. Eugeniuszowi Romerowi a to w celu dalszego kształcenia się za granicą.

— **Z pobytu Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika** w Pradze, na wystawie etnograficznej, podają dzienniki wiedeńskie niektóre szczegóły. Bezpośrednio po uroczystości instalacyjnej Najd. Arcyksiężnej Maryi Anuncyaty udał się Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z Synem, Najd. Arkcyksięciem Ferdynandem na wystawę, gdzie Najd. Gości przyjął komitet u wspaniale przystrojonej bramy wjazdowej. Na powitalną przemowę prezydenta, hr. Lażańskiego odpowiedział Najd. Arcyksiążę najłaskawiej, że chętnie zwiedzi wystawę o której bardzo wiele pochlebnych sądów słyszał. Nastąpiło potem przyjęcie Najd Gości w pałacu wystawy, gdzie zgromadzili się naczelnicy władz, reprezentanci szlachty, mieszczaństwa, korporacyj z Pragi i z prowincyi, a także wiele ludu z Czech, Morawii i Szląska w malowniczych strojach. Po odegraniu hymnu ludowego, zagrano pieśń ludową „Kde domow muj“ wśród radosnych okrzyków na cześć Najd Gości Najd. Arcyksiążęta z wielkiem zajęciem i zadowoleniem przypatrywali się przechodzącym malowniczym grupom ludności — będącym niejako żywą wystawą etnograficzną, poczem nastąpiło szczegółowe zwiedzenie wystawy. Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjął wybity umyślnie na wystawie medalion pamiątkowy z Jego popiersiem i datą 1895, a następnie pierwszy zeszyt ilustrowanego opisu wystawy etnograficznej, który się właśnie pojawił Odjeżdżając, wyraził się znów Najd. Arcyksiążę jak najpochlebniej o wystawie, którą nazwał dziełem wielkiem, dodając, że wrażeń tych nigdy nie zapomni.

Wieczorem byli Najd. Państwo na obiedzie u Namiestnika hr. Thuna poczem odbyło się na zamku królewskim na Hradczynie wspaniałe przyjęcie, w którem wzięło udział około 200 osób z arystokracyi i znakomitości sfer towarzyskich Pragi.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan raczył zarządzić: przeniesienie pułkownika Hugona Hoffmana 90 p. p. po wyniku superarbitru, w stan spoczynku i przeniesienie podpułkownika Alfreda Sypniewskiego 9 p p., do Ministerstwa wojny. Podpułkownik Edward Ermolli-Böhm, przeniesiony do 13 p. ułanów; podpułkownik Karol Pflanzer do 2 p. ułanów. Tyt. emer. pułkownik Wiktor Jaworski, mianowany komendantem wojskowego domu kąpielowego w Karlsbadzie Kapitan audytor L. Gabriel z sądu garnizonowego w Przemyślu, przeniesiony do stanu czynnego obrony krajowej.

— **JE. ks. Metropolita Sembratowicz,** wyjeżdża — według doniesienia *Duszpastyra* — w dniu jutrzejszym do Rzymu, gdzie zabawi około 4 tygodni. Wraz z ks. Metropolitą wyjeżdża około 60 duchownych ze wszystkich trzech ruskich dyecezyj. Powodem tej podróży jest uproszenie u Ojca św. błogosławieństwa dla mającego niebawem nastąpić obchodu 300-letniego jubileuszu Unii brzeskiej. Wraz z ks. Metropolitą wyjeżdża także wielu kanoników kapituły metropolitalnej; podczas ich nieobecności zarząd archidyecezyi sprawować będzie ks. kan. Petruszewicz.

— **Wiceprezydent** kraj. Rady szkolnej, dr. Michał Bobrzyński, wyjechał do Wiednia.

— **Radca Dworu** p. Seferowicz, powrócił z podróży inspekcyjnej i objął urzędowanie.

— **Sub auspiciis Imperatoris,** odbędzie się we czwartek na Wszechnicy w Czerniowcach, promocya p. Leonarda Hochdorfa na doktora praw.

— **Wybory uzupełniające** członków Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, z powodu zbliżającej się sesyi listopadowej tejże Rady, rozpoczęły się dzisiaj, a mianowicie odbył się dziś w południe w sali ratuszowej wybór członka Rady nadzorczej z miasta Lwowa; na przewodniczącego zgromadzenia wyborczego zaprosił p. Dembowski, prezes Rady nadzorczej, dr. Zdzisława Marchwickiego, wiceprezydenta miasta Lwowa, który był dotychczas członkiem Rady nadzorczej, lecz zrzekł się ponownego wyboru. Przed rozpoczęciem wyborów, podał przewodniczący dr. Zdzisław Marchwicki do wiadomości zgromadzenia, że grono wyborców wbrew woli i życzeniu dr. Alfreda Zgórskiego, postawiło jego kandydaturę. Owóż w piśmie do dr. Marchwickiego wystosowanem, oświadczył dr. Zgórski, że wybranym być nie chce, a w razie gdyby był wybrany, wyboru nie przyjmie. Po tem oświadczeniu przystąpiono do głosowania. Na 156 głosujących otrzymał p. Edward Marynowski, dyrektor Banku kredytowego, 151 głosów i został wybrany członkiem Rady nadzorczej.

Dalsze wybory uzupełniające odbędą się w następującym porządku: Dnia 25 b. m. o godzinie 2 popołudniu wybór członka Rady nadzorczej z obwodu kołomyjskiego; zgromadzenie wyborcze odbędzie się w sali Rady powiatowej, na przewodniczącego zaproszony Roman kniaź Puzyna, prezes Rady powiatowej kołomyjskiej. Dnia 28 b. m. o godzinie 4 popołudniu odbędzie się w Czerniowcach w lokalu reprezentacyi wybór członka Rady nadzorczej z księstwa bukowińskiego; na przewodniczącego zgromadzenia zaproszony p. Grzegorz Bohdanowicz. Wreszcie dnia 29 b. m. o godzinie 10 przedpołudniem w Nowym Sączu w sali Rady powiatowej odbędzie się wybór członka Rady nadzorczej z obwodu sądeckiego; na przewodniczącego zaproszony p. dr. Gustaw Romer, prezes Rady powiatowej sądeckiej. Wszystkie owe wybory odbędą się z powodu upłynięcia mandatu dotychczasowych członków Rady, którymi byli: p. Ludomir Cieński z obwodu kołomyjskiego, p. Adolf Dobrzyński z obwodu sądeckiego i p. Grzegorz Bohdanowicz z księstwa bukowińskiego.

— **Z Ellischau** otrzymuje *N. Wiener Tagblatt* obszerną korespondencyę o stanie zdrowia JE. hr. Edwarda Taaffego. Według zawartych tam szczegółów, hr. Taaffe od wielu już lat cierpi na niedyspozycye żołądkowe, które czasami przybierały taki charakter, iż chory całymi tygodniami nie mógł przyjmować pokarmów stałych, żyjąc tylko płynnymi. Od czasu pobytu w Ellischau prowadził hr. Taaffe życie bardzo regularne, wstając o godzinie 8 zrana, i kładąc się wieczorem o 9 do łóżka. Po śniadaniu zwykł był czytać pilnie mnóstwo dzienników, następnie odbywał długie przechadzki piesze po parku zamkowym i w okolicy. Z rozrywek najulubieńszą była gra w kręgle. Zwykle jadał hr. Taaffe bardzo mało, nawet przy większych ucztach, mawiał bowiem, że „lepiej aby ciężyło na talerzu niż w żołądku.“ W połowie sierpnia przeszedł hr. Taaffe silny atak astmy i dłuższy czas był osłabiony. W dniu 4 b. m. ponownie zachorował i od tego dnia nie opuszcza łóżka.

— **Dyrekcya** państw. szkoły przemysłowej we Lwowie ogłasza, że wpisy uczniów do szkoły dla przemysłu budowlanego a mianowicie na oddziały dla murarstwa, ciesielstwa i kamieniarstwa odbywać się będą od 1 do 3 listopada 1895 r. od g. 9—12 w gmachu szkolnym ul. Teatralna, w sali posiedzeń na I. piętrze. Warunki przyjęcia: Uczniowie nowo wstępujący do szkoły na kurs I., winni udowodnić metryką urodzenia, że skończyli przynajmniej 14 rok życia, odbyli przynajmniej dwuletnią praktykę w swoim zawodzie i wykazać się świadectwem uwolnienia od nauki codziennej w szkole ludowej, lub świadectwem, ze ukończyli z dobrym postępem klasę II szkół średnich. Tylko u starszych wiekiem kandydatów, może w razie braku takiego świadectwa uwolnienia, nastąpić przyjęcie na podstawie osobnego egzaminu wstępnego. Nauka rozpoczyna się 4 listopada.

— **Składki na Wawel.** W dniu wczorajszym odbyło się u pani Bronisławy Seferowiczowej otwarcie nadesłanych puszek ze składkami centowemi, zbieranemi na odnowienie katedry na Wawelu. Puszki lub też pieniądze w gotówce nadesłali pp.: Burzyński z Buczacza, dr. Barzycki, Bieniecki, A. B., pani Błażkowa, Bodnar, Bu-

dzynowski, pp. Byliccy, pani Wieczyńska, Czarniakowska Waleryа z Lisieczyniec, p. Kleczewski z Sądowej wiszni, Tirschnitz (4 puszki), Trzciński z Jezupola, handel Musiałowicza, Walc z Rzeszowa, Rudnicki z Husiatyna, hr. Felicya Mierowa, kasa teatru hr. Skarbka, p. Tymoftiewicz, pp. Hofmoklowie, pani Gaberlowa, Obtułowiczowa (4 puszki), akcyza głównego dworca, p. Zofall i panna Ruprecht, pani Torosiewiczowa, Witowska, Pilatowa Tadeuszowa, p. Sołtys, trafika Wernera, *Gazeta Narodowa*, *Przegląd*, S. R. Z. z Sambora, dr. Głowiński z Sokala (3 puszki), Edward Kruh (10 zł.), Ostrowski Bolesław, Sudlitz z Nowego Targu, Rożejowska z Tyczyna, Bronisława Seferowiczowa, Znamirowski z Krynicy — wreszcie puszki z dworca głównego i z Podzamcza. Suma zebranych w dniu wczorajszym składek wynosi 166 zł. 18½ ct. Kwotę tę złożono na książeczkę gal. Kasy oszczędności nr. 60.267. Ogół kwot na tę książeczkę złożonych wynosi obecnie 3693 zł. 48 ct.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego, odbędzie się we środę, dnia 23 b. m. o godzinie 7 wieczór w lokalu Towarzystwa. Na porządku dziennym: Wykład dr. Mieczysława Łazarskiego o punktach urojonych w geometryi.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jan Kornakiewicz, auskultant sądowy, rodem z Grybowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **P. Piotr Stachiewicz,** znany artysta-malarz, bawi we Lwowie w przejeździe do Krakowa.

— **Szymanowskiego** wystawa obrazów, którą otwarto w sali klubu pocztowego (hotel George'a), była wczoraj bardzo licznie zwiedzaną.

— **Egzamina klauzurowe** i ustne w krakowskiej c. k. komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli w gimnazyach i szkołach realnych, rozpoczną się dnia 20 listopada b. r.

— **Kasyno miejskie.** Zapowiedziany programem zabaw na 25 b. m. koncert gal. Towarzystwa muzycznego, odbędzie się w sobotę, d. 26 b. m. Lista będzie otwartą w poniedziałek 21 b. m. o godzinie 7 wieczór.

— **Ślub.** W Jaśle w kościele parafialnym pobłogosławiony został związek małżeński między panną Jadwigą Sieradzką, córką Apolinarego i Zofii z Boratyńskich, a p. Kazimierzem Michalewskim, synem ś. p. Ewarysta i Józefy z Goreckich.

— **Żałobne nabożeństwo** za duszę ś. p. Kamili Poh odbyło dzisiaj o godzinie 10 przed południem w kościele OO. Bernardynów

† **Zmarł** w ostatnich dniach: W Krakowie, Władysław Nałęcz Chwalibogowski, urzędnik krakowskiego Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń, przeżywszy lat 45. Po skończeniu wydziału prawa w Uniwersytecie Jagiellońskim, wstąpił do Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i gorliwie pracował w tej instytucyi. Poza pracą biurową interesował się żywo ruchem literackim i artystycznym.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 21 października. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 19 października do 12 w południe dnia 21 października b. r. mieliśmy wiatr zmienny z północy, o średniej prędkości 2 m/sek, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (78 proc. wilgotności względnej). Opad deszcz nieznaczny, wysokość opadu 1·5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +5 3°C., najwyższa +7 2 °C. wczoraj w południe, najniższa —2·2°C. dziś rano.

W pierwszej dobie opadu nie było; w drugiej dziś nad ranem padał deszcz.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Skandynawii; zwyżka 775 do 770 w północnych Niemczech; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765·0 mm.

Prognoza na dobę 22 października b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie z zachodu o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura około +5 0°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 75 prc. Opad, deszcz nieznaczny.

= **Niebezpieczna osoba.** Jan Konopacki, dozorca domu pod l. 2 przy ul. Józefa Bema, upomniał ubiegłej nocy sługę jednego z lokatorów, by z powodu spóźnionej pory — a było to już po północy — nie rąbała drzewa na podwórzu. Sługa skutkiem tego tak się uniosła gniewem, że najpierw skaleczyła Konopackiego polanem w rękę, a potem rzuciła na niego palącą się lampkę naftową, która na szczęście w locie zgasła, inaczej bowiem nafta, która po zbiciu się lampki oblała odzież Konopackiego, byłaby go ogarnęła płomieniem. Sprawczynię pociągnięto do odpowiedzialności.

= **Zawiniątko,** składające się z chustki batystowej, pary pantalonów z szelkami, męskiej zarzutki i czapki krymskiej — porzucone niezawodnie przez złodzieja — znaleziono wczoraj na placu Zbożowym. Właściciel może się zgłosić po odbiór tych przedmiotów w c. k. Dyrekcyi policyi.

— **Pożar** w Horodysławicach, w powiecie bobreckim, zniszczył 37 gospodarstw włościańskich; szkoda obliczona na 30.600 zł Piętnastu pogorzelców było ubezpieczonych.

— **Biała,** 16 października. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). W tych dniach opuszcza miasto nasze dotychczasowy starosta p. Jerzy Piwocki, mianowany radcą Namiestnictwa. Wyrazem powszechnego szacunku i sympatyi, jakie ustępujący starosta zaskarbił sobie w powiecie, a niemniej wyrazem szczerego żalu, z powodu rozstania się z tak szanowanym naczelnikiem władzy, była uczta pożegnalna, urządzona dnia 14 b m. w lokalu „Czytelni polskiej“ na cześć p. radcy Piwockiego. Wzięli w niej udział przedstawiciele całej inteligencyi powiatu: duchowieństwa, obywateli, urzędników wszelkich dyskateryj, adwokatów itd. itd. Szereg toastów rozpoczął p. rejent Stiasny na cześć p. Piwockiego, dziękując mu za opiekę nad „Czytelnią“, następnie zaś imieniem podwładnych urzędników przemówił komisarz powiatowy p. Guckler, który w pięknej mowie podniósł wielkie zalety osobiste ustępującego starosty, łączącego energię sprężystego urzędnika z łagodnością i uprzejmością dla stron, a względnością dla podwładnych. Przemawiali następnie imieniem sądownictwa naczelnik sądu p. Medwicz, imieniem władz autonomicznych zastępca prezesa rady powiatowej, ks. Hamerlak, imieniem nauczycielstwa p. Rzeszotko z Oświęcimia i w. innych. P. radca Piwocki, wzruszony do głębi tymi objawami ogólnej sympatyi, podziękował w serdecznej dłuższej mowie, zapewniając, że zachowa je na zawsze w serdecznej pamięci.

— **Juliusz Payer,** wsławiony podróżnik do bieguna Północnego i odkrywca Ziemi Cesarza Franciszka Józefa, zaproszony przez 150 z górą różnych miast niemieckich, rozpoczął w tych dniach swoją pierwszą podróż po Niemczech z odczytami. Podróżnik przebywa obecnie w Bawaryi a zakończy swą podróż odczytem w Berlinie, w tamtejszem „Gesellschaft für Erdkunde“.

— **Poemat ambasadora.** Z Wiednia piszą do jednego z dzienników warszawskich: Talent dyplomatyczny, rycerska odwaga, uczoność i poezya — oto cztery znamiona, które zdobią dawnego żołnierza, tutejszego ambasadora włoskiego, hr. Nigrę. Zbieracz pieśni ludowych, tłumacz Horacego, ułożył piosenkę na zakończenie sezonu w tutejszej praterowej Wenecyi. Muzykę skomponował wicehrabia d'Osmonde, a wykonał pieśń chór włoski pod batutą maestra Malipiero na otwartej estradzie. To „Canzone d'amor“ w przekładzie na prędce epiewa następnie:

„Kołyszą się wdzięcznie kwiaty wiosenne,
Pogodny, chłodny wieczór, Niebo od gwiazd promienne;
Krzewy nad brzegiem, Białe kwiatów śniegiem;
Słowika spiew Ożywia każdy krzew.
Przy łagodnym wietrze Płyń barko w noc, Opiewaj gondolierze Miłości moc.
Przybądź kochanko moja Tu słodką oddychać wonią, Rozkosznie tu płynąć,
Srebrne nam fale się kłonią; Dopóki słońca żar Z morza nie wstanie,
Upoję miłośnym szeptem Moje kochanie.
Póki młodości starczy, Niech miłość rozkwita;
Prędko mija życie, Raz tylko świta.
Co nam sława, klejnoty, Co królewskie korony?
Serce pełne miłości, To skarb błogosławiony.
Przy łagodnym wietrze Płyń barko w noc, Spiewaj gondolierze Miłości moc“.

— **Proces „fałszywego pastora“.** W grudniu r. z. przed sądem przysięgłych w Monachium przeprowadzony został proces przeciw hypnotyzerowi Czesławowi Czyńskiemu. Czyński, nawiązawszy stosunki z baronówną Jadwigą Zedlitz, zdołał doprowadzić do tego, iż ona zgodziła się na zawarcie z nim ślubu. Ślub był pozorny. Czyński pozyskał bowiem w Wiedniu niejakiego Stanisława Wartalskiego, który przybył do Monachium, aby przy ślubie Czyńskiego odgrywać rolę pastora. Czyński przedstawił Wartalskiego baronównie jako dr. teologii Werthemanna i 8 lutego w pokoju hotelowym odbył się ślub. Rzekomy dr. Werthemann włożył na siebie strój pastora; na stole, przy którym uklękli „nowożeńcy“, znajdował się krzyż i dwie świece. Wartalski miał „wzruszającą“ przemowę do młodej pary, wskazując na poważny krok, jaki baronówna zamierza uczynić. Następnie zadał nowożeńcom zwykłe pytania, a gdy na takowe odpowiedzieli potakująco, włożył im na palce pierścienki i udzielił błogosławieństwa. Jak wiadomo, sąd przysięgłych w Monachium skazał Czyńskiego za przestępstwo przeciw publicznemu porządkowi i za sfałszowanie dokumentów na 3 lata więzienia. W ubiegły piątek zaś odbył się przed sądem wiedeńskim proces przeciw Wartalskiemu, oskarżonemu o zbrodnię oszustwa. Po przeprowadzonej rozprawie skazał trybunał Wartalskiego na 8 miesięcy więzienia, obostrzonego postem.

— **Nowe plemię.** Podróżnik norweski, Karol Lumholtz, odbywa obecnie ciekawą wyprawę po Meksyku. Kilka tygodni spędził wśród indyjskiego plemienia, nieznanego wcale dotychczas: Wi ra-risów. Plemię to liczy 5000 ludzi; jedynem ich zajęciem, jak rok okrągły, obchodzenie świąt i odprawianie obrządków religijnych w świątyniach kształtu konicznego. Bogowie ich są niezliczeni: bałwany przechowywane są w jaskiniach skalnych. Strój Wi ra-risów składa się z luźnej szaty, przypominającej rzymską togę. P. Lumholtz doznał wielkich trudności, zanim został przyjęty przez to plemię, które się zupełnie odosabnia, lecz następnie przez cały czas swego pobytu doświadczył wielkiej przychylności Wi-ra-ri-sów.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajsze dwa przedstawienia przepełniły znowu salę teatralną; po południu odegrano patryotyczny dramat p. t. „Gwiazda Syberyi,“ wieczorem „Andreę“ Sardou. Bohaterkę wieczornego przedstawienia p. Stachowiczową przyjmowano gorącymi oklaskami, nie szczędząc ich również pp. Fiszerowi i Żelazowskiemu.

Dziś, jutro i pojutrze przedstawioną będzie krotochwila ze spiewami i tańcami, osnuta na tle baśni francuskiej p. t. „Ośla skóra.“

We czwartek „Kościuszko pod Racławicami.“

W sobotę wznowioną będzie znakomita komedya J. Narzymskiego p. t „Pozytywni.“

Odbywają się próby z komedyi Bourgeta p. t. „Kłamstwo.“

Pierwszy koncert gal. Towarzystwa muzycznego, odznaczał się bardzo starannie ułożonym i doborowym programem. Hayden, Bruch, Berlioz i Glinka — same nazwiska o dobrem brzmieniu, razem zestawione — dają połowę powodzenia.

Zacznijmy od Glinki, którego kompozycye najmniej u nas są znane: Rubinstein w swoich sławnych pogadankach, zaliczył Glinkę do szeregu pierwszych geniuszów muzycznych, jako reprezentanta muzyki wybitnie narodowej. Taką też cechę ma fantazya orkiestralna „Komarinskaja“, którą słyszeliśmy wczoraj; wątpię jednak, czy „Komarinskaja“ należy do najlepszych dzieł Glinki; w każdym razie faktura w tej fantazyi bardziej wskazuje na mistrza pierwszorzędnego, aniżeli same myśli.

Pieśni Berlioza z towarzyszeniem orkiestry spiewała panna Bohus: głos jej od czasu ostatniego koncertu bardzo pięknie się rozwinął, nabrał siły i dźwięku, spiew jej bardzo prawidłowo prowadzony, świadczy o inteligencyi i muzykalności i pozwala rokować jej piękną przyszłość.

Symfonię Haydena (es dur znaną pod nazwą Paukensymphonie), odegrała orkiestra pod kierownictwem dyrektora Schwarza, — w przeważnej części bardzo poprawnie; zarzuciłbym tylko, że w menuecie brakowało stylu, figury ósemkowe były za mało akcentowane i za ciężko oddane. Natomiast pierwsze dwie części poszły bardzo gładko. W ogóle orkiestra przedstawia się obecnie o wiele lepiej, aniżeli w poprzednim sezonie: obsada pojedyńczych instrumentów smyczkowych jest kompletniejsza — a przygotowanie staranniejsze.

Nakoniec parę słów o Brucha „Kol nidrai“, odegranem przez p. Sladka, artystę, którego każdy występ nowy tylko daje powód do wyrazów uznania i pochwały.

Kompozycya sama, u nas bardzo znana, dała p. Sladkowi sposobność do okazania wysokich zalet gry jego: szerokiego i pełnego tonu, prawdziwego uczucia i wyrobionego smaku muzycznego. *Br.*

Henryk Sienkiewicz, przybył w piątek do Warszawy.

Poeta laureatus. Tradycyjne stanowisko poety-laureata przy dworze angielskim, nieobsadzone od zgonu Alfreda Tennyssona, otrzymać ma mr. Edwin Arnold, ceniony zarówno jako poeta i jako wyborny dziennikarz.

Pamiętniki Rocheforta. Znany wydawca i redaktor paryskiego *Intrasigeant'a*, Henryk Rochefort zaczął drukować w *Jour* swoje pamiętniki p. t.: „Awantury mojego życia“.

Gemma Bellincioni, znana spiewaczka włoska, zapragnęła laurów literackich i napisała powieść „Victoria“, która niebawem pójdzie pod prasę.

Ludoznawcza wystawa czeska.

(Ciąg dalszy).

IV.

Z Wałaszczyzny do Hany, najzamożniejszej części Morawy dostajemy się przez przedział śląski, a to dlatego, że ludność czeska, zamieszkująca oba Szląski (opawski i cieszyński), wykazuje wiele punktów stycznych z Wałachami, co dopiero opisanymi. Nie brak bowiem i na Szląsku Wałachów. Mieszkają oni w pagórkowatej okolicy Cieszyna i sięgając aż do okręgu jabłonkowskiego i skoczowskiego. Od Cieszyna po pruską granicę sięgają Lachy, których też znajdujemy w północno-wschodniej części Morawy, wrzynającej się klinem między obie połowy Szląska. Stroje obu tych szczepów nie wiele różnią się u mężczyzn. Kto zaś widział na Wystawie naszej z. r. Szlązacki, może mieć o ubiorach Wałaszek szląskich wyobrażenie wcale dobre, bo są to stroje niemal identyczne. Pomieszczono też w przedziele szląskim postacie góralskie, ale to typy polskie. Od reszty ludności czeskiej w Cieszyńskiem różni się dość znacznie narzeczem, strojem i zwyczajami lud frydecki, zamożny i poważny w ubiorze i obcowaniu z ludźmi. Trzyma się dawnego stroju, równie jak i reszta ludu cieszyńskiego, silniej, niż lud opawski. Ale też w Opawskiem trudne stanowisko Czechów, bo gdy Niemców było tam w r. 1890 aż 238.896 (78 2 prc.). to Czechów naliczono tylko 56.942 (18 38 prc.) A jednak zdołali Czesi tam założyć aż 44 towarzystwa i utrzymują od r. 1877 poważną instytucyę „Macierz opawską“, która liczy obecnie przeszło 700 członków pod przewodnictwem zasłużonego dziejopisarza szląskiego, W. Práska. Rozwijają też Czesi na Szląsku szaloną agitacyę „Towarzystwo dla zakładania księgozbiorów ludowych na Szląsku“, dotychczas założyło w Cieszyńskiem przeszło 20 księgozbiorów i to przeważnie w ostatnich dwu latach. W opis szczegółowy oddziału szląskiego nie myślę się wdawać, bo cały jego charakter jest więcej polityczny, niż ludoznawczy, choć zaprzeczyć nie można, że na Szląsku przechowało się wiele prastarych zwyczajów. Między innymi podnieść wypada oświecenie izby łuczywem, czego dowodem wystawione kleszcze do podtrzymywania jego. Ciekawą jest też nazwa karbacza „tatar“. Nazwy i rodzaje pokarmów i napojów, spisane na 3 tablicach, przypominają nasze (prw. n. p. Wisła VII. 73 nast.) i t. d. i t. d. Narzeczu opawskiemu poświęcono 29 tablic (!)

Hana słynie oddawna jako zamożna okolica rolnicza, a jęczmień hanacki głośnym jest i zagranicą. Zwiemy zaś Haną tę część Moraw, która się ciągnie po obu brzegach rzeki Hany od Wyszkowa aż do Kojetina, a stąd wzdłuż rzeki Morawy do Napajedel i przez Holeszów i Przerów do Kokor. Hanacy to lud dziarski, nito nasi Krakusy, a strój ludu tego znany nawet parlamentowi wiedeńskiemu; zasiadał tam bowiem reprezentant Hanaków, włościanin Fr. Skopalik, pierwszy krzewiciel myśli komasacyi gruntów na Morawie.

Ach! ten strój hanacki — ileż on dodaje wdzięku, szczególnie dziewczętom, nie grzeszącym zbytkiem krasy! Jest zaś stroju tego kilka odcieni, opisanych na mapie A. Pischa. W Krzenowicach, gdzie się dawny strój zachował najlepiej, składa się ubiór Hanaka z „frydki“ (spencera), zielonej „lajdika“ (kamizelki) jasnoniebieskiego, szerokiego pasa, przypominającego tyrolski, z „czerwienic“ t. j. czerwonobrunatnych spodni skórzanych, butów wysokich i kapelusza pilśniowego czarnego, ozdobionego wstążkami i kwiatami sztucznymi, lub czapki bobrowej z dnem aksamitnem o tylnej części dwa razy wyższej od przodu. U kobiet imponują rozmiary i sutość spodnic, których nieraz bywa do trzech pod 18 łokciowym fartuchem z matrabasu czarnego, lub białego; pończochy białe z t. zw. „cwikłami“, sukienne meszty czarne z czerwonym obrąbkiem i języczkiem, rukawce z rękawami krótkimi a dymiastymi, z krezą szeroką z najdelikatniejszych koronek żółtych, lub białych, „frydka“ (gorset) z drogiej materyi i pstra chustka turecka na głowę, względnie t. zw. pantlek ze wstążek i kwiatów sztucznych, dopełniają całości tego stroju.

Prócz manekinów i wnętrza izby z Kromieryskiego i Wyszkowskiego obejmuje przedział hanacki cały szereg ciekawych szczegółów ludoznawczych, ugrupowanych podług główniejszych miast i okolic: Kromieryża, Prościejowa, Przerowa i Wyszkowa. Dyalektologię hanacką reprezentują tablice G. Trupki z próbkami gwar z Urczyc, Duban i Mor. Prus; dwie pierwsze posiadają nasze *ł* i nader jasną wymowę *y* i *ou* jak *e o* (beł, sosed). W gablotkach wyłożono szereg rękopisów ludowych, przeważnie modlitewników z charakterystycznymi ornamentami; nie brak jednak ani „oracyi“ weselnych, ani rękopisu z zabobonami kłusowniczymi (z r. 1690). Między zbiorami pieśni ludowych zastanawia pierwsze wydanie „Pieśni morawskich“. Fr. Suszila z jego własnoręcznymi dopiskami o analogicznych pieśniach polskich. Resztki zabytków prawnych, żyjące jeszcze w zwyczajach hanackich, zebrano pod nagłówkiem „Ostatkové prawo chasy“, którego znaczenie poznamy później. Przemysł artystyczny ludowy reprezentują majoliki i słynne „uwodnice“ (rańtuchy) wyszkowskie, hafty i wyszywania sławkowskie i buczowskie z Nakła i Przykaz.

Wprzedziale berneńskim o strojach charakterystycznych nie może być mowy. Niwelujący wpływ miasta zatarł ich odrębności. Jedynie jeszcze staruszek i babka z Liszni nieco odbijają od innych manekinów, wypełniających wnętrze izby podhorackiej. U kobiet we wiązaniu chust na głowie przechowały się dawne rozliczne sposoby wiązań.

Do przedziału berneńskiego przytyka przedział najbiedniejszej okolicy morawskiej, Horackiego, zamykający zarazem szereg przedziałów morawskich. Właśnie ta bieda przyczyniła się do zachowania wielu pierwotnych cech ludu tamtejszego. Głównem zajęciem kobiet jest przeróbka lnu; płótno różnego gatunku stanowi zapłatę czeladzi (równie jak kartofle i siemię lniane) i wyprawę panny młodej. Wzory wyszyć i haftów, zebrane przez J. J. Pawelkę, dowodzą starożytności zużytkowanych w nich motywów. Wzory te powtarzają się z małemi odmianami na pisankach, sprzętach i drobnych wyrobach z drzewa i kruszcu, tudzież na budynkach. Nadto miesza się ornament ludowy horacki z hanackim w okolicach bliższych Hanie, a ze szwabskim w Jigławskiem i Daczyckiem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Fr. Krček.

OSTATNIA POCZTA

Stan cholery w kraju w d. 19 i 20 października 1895 przedstawia się w sposób następujący:

W powiecie czortkowskim w Skorodyńcach zachorowały 2 osoby, umarła 1 pozostaje w leczeniu 1 osoba.

W powiecie kamioneckim w Radziechowie pozostają w leczeniu z dni poprzednich nadal 3 osoby.

W powiecie przemyskim w Wilczy zachorowały 3 osoby, umarły 2, pozostaje 1.

W powiecie sokalskim w Byszowie pozostajły z dni poprzednich 4, zachorowała 1, wyzdrowiała 1, umarła 1, pozostają w leczeniu 3 osoby.

W powiecie tarnopolskim w Bucniowie pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba; w Krzywkach pozostaje nadal w leczeniu 1; w Mikulińcach zachorowały 3, umarła 1, pozostają w leczeniu 2 osoby; w Ostrowie pozostała 1, zachorowały 6, umarły 3, pozostały nadal w leczeniu 4; w Tarnopolu pozostaje 4, zachorowała 1, umarła 1, pozostają w leczeniu 4 osoby; w Zagrobeli pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba.

W powiecie trembowelskim w Budzanowie zachorowała 1, pozostaje w leczeniu 1; w Janowie pozostaje 1, wyzdrowiała 1; w Małowie pozostają nadal w leczeniu 2; w Ostrowczyku p. zachorowało 2, umarła 1, pozostaje w leczeniu 1 osoba; w Ruzdwianach pozostała 1, umarła 1; w Strusowie pozostały 2 osoby nadal w leczeniu; w Warwaryńcach zachorowała 1, umarła 1. Razem w dwóch dniach: zachorowało osób 20, wyzdrowiały 2, umarło 12, pozostaje w leczeniu osób 27.

W ubiegłym tygodniu od 13 do 19 października włącznie pozostało w leczeniu z dni poprzednich osób 10, zachorowało osób 47, wyzdrowiało 9, umarło 27, pozostaje w leczeniu nadal osób 21.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik powraca z Najd. Członkami Swej Rodziny jutro wieczorem z Pragi do Wiednia.

Pan Minister spraw zagranicznych hr. Agenor Gołuchowski, bawi — jak wiadomo — od kilku dni w stolicy Węgier. P. Minister przybył do Budapesztu we czwartek po południu; zaraz tego samego dnia złożył dwugodzinną wizytę prezesowi gabinetu węgierskiego br. Banffemu, oraz odwiedził ministrów br. Fejervarego i br. Josikę. Wieczór spędził P. Minister w kasynie narodowem. Nazajutrz, w piątek, odbył się u br. Banffego obiad na cześć P. Ministra hr. Gołuchowskiego, a w obiedzie tym, oprócz członków gabinetu węgierskiego (dziewięciu ministrów), wzięli udział także wybitni deputowani, jak dr. Maurycy Falk, hr. Keglevich, Szell, Koloman Tisza, dr. Weckerle, br. Podmaniczky, Stefan Rakovszky, hr. Mikołaj Szecsen i prezydent Izby deputowanych Dezydery Szilagyi.

W sobotę odwiedził hr. Gołuchowski członków gabinetu węgierskiego, u których nie był poprzednio, a po południu udał się w towarzystwie hr. Juliusza Szechenyiego na plac przyszłorocznej wystawy węgierskiej, po którym oprowadzał P. Ministra dyrektor wystawy, radca ministeryalny Józef Schmidt. Jak *Pester Lloyd* notuje, pobyt P. Ministra na placu wystawy trwał prawie półtora godziny a P. Minister nie szczędził słów uznania i podziwu dla przygotowań do wystawy i szczerze gratulował dyrektorowi Schmidtowi. Wieczorem tegoż dnia o godz. 6 udał się hr. Gołuchowski w towarzystwie br. Banffego do klubu stronnictwa liberalnego, gdzie prezes klubu br. Podmaniczky przedstawił P. Ministrowi wielu wybitnych członków stronnictwa. Hr. Gołuchowski zabawił w klubie prawie dwie godziny; na prośbę br. Podmaniczkyego wpisał nazwisko swe w księgę gości klubu, oglądnął dokładnie urządzenie i lokal Towarzystwa. P. Ministrowi przedstawiono wielu deputowanych z którymi P. Minister zawiązał pełną swobody pogadankę. Hr. Gołuchowski witał także z wielką życzliwością posłów znanych mu już z Delegacyi. Odbywszy jeszcze dłuższą konferencyę z br. Banffym i innymi obecnymi ministrami, hr. Gołuchowski opuścił klub. W parlamentarnych kołach węgierskich sprawiła wizyta P. Ministra w klubie stronnictwa liberalnego jak najlepsze wrażenie.

Dzienniki węgierskie witają P. Ministra spraw zagranicznych nader sympatycznie. Działalność hr. Gołuchowskiego charakteryzują one jako przyjazną dla Węgier, i podnoszą, że w obec tego należy, aby Węgrzy zajęli względem kierownika zagranicznej polityki Monarchi stanowisko, pełne szczerej i niepodzielnej sympatyi.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, iż z powodu ponawiających się ciągle napaści ze strony organów bismarkowskich na ministra stanu Böttichera, pojawi się wkrótce nowe zbiorowe oświadczenie ministrów pruskich.

Niektóre inspirowane przez księcia Bismarcka dzienniki jak *Hamburger Nachrichten* i *Schles. Ztg.* zmieniły słowa cesarskie: „Gdyby lud nasz wreszcie chciał się upamiętać!“, wyrzeczone z powodu zamordowania fabrykanta w Mylhuzie przez pewnego socyalno-demokratycznego robotnika — w następujący sposób: „Gdyby rząd nasz chciał się upamiętać!“ *Nordd. Allg. Ztg.* oburza się na takie przekręcanie słów cesarskich i przypomina, że przed pięciu miesiącami odrzucił parlament przedłożony przez rząd projekt ustawy przeciw socyalnej demokracyi; rząd więc spełnił swoją powinność — teraz jest rzeczą ludu, aby się upamiętał. Przytem zaznacza oficyalny organ z naciskiem, że w zwalczaniu idei przewrotowych nie trzeba się oglądać na rząd, ale cały naród powinien w tej myśli pracować, aby ruch ten przytłumić.

Pomiędzy projektami, które mają być przedłożone niemieckiej radzie kolonialnej w najbliższej sesyi, znajduje się także projekt emigracyjny. Rada kolonialna powzięła postanowienie w tej sprawie już w zeszłym roku przy sposobności przedłożenia parlamentowi wniosku emigracyjnego. Postanowienie to zmierzało ku temu, aby nie traktowano na równi sprawy emigracyjnej ze sprawą przesiedlania się.

Na koronacyę cara odkomenderowane będą do Moskwy: z okręgu wojennego warszawskiego po 2 bataliony ze wszystkich pułków 3 dywizyi piechoty, po szwadronie z pułków przybocznej gwardyi ułańskiej i grodzieńskiego huzarów, oraz baterya brygady artyleryi.

Korespondent petersburski *Warsz. Dn.* dowiaduje się z wiarogodnego źródła, iż wobec świetnego położenia Banku państwa, w bardzo bliskiej przyszłości ustanowiona będzie waluta złota, przyczem za jednostkę monetarną będzie przyjęta 25-kopiejówka. Olbrzymie zapasy złota, znajdujące się rzekomo w dyspozycyi Banku, ułatwiają i udogadniają w wysokim stopniu przejście od waluty kredytowej do złotej.

Onegdaj odbyło się w Petersburgu pierwsze posiedzenie rady państwa, na którem roztrząsano kwestye budżetowe.

Watykański korespondent *Polit. Coresp.* potwierdza doniesienia *Agencyi Stefaniego*, iż sekretarz armeńskiego komitetu w Londynie p. Atkin, starał się o audyencyę u Ojca św., chcąc prosić go o interwencyę na rzecz Armeńczyków. Papież nie przyjął jednak p. Atkina i ograniczył się do tego, że polecił mu przez kardynała sekretarza stanu Rampollę oświadczyć, iż żywi prawdziwe sympatye dla armeńskiego narodu. W kołach watykańskich zaznaczają, że ze względu na drażliwy charakter sprawy armeńskiej jest rzeczą z góry wykluczoną, aby Papież mógł się dać skłonić do jakiejkolwiek akcyi w tym kierunku.

Korespondent występuje dalej przeciwko ponownie rozszerzanym pogłoskom o groźnym stanie zdrowia Papieża. Stan zdrowia Ojca św. jest tak zadowalniający jak tylko tego oczekiwać można wobec jego późnego wieku. Leon XIII. zupełnie regularnie oddaje się zwykłym zajęciom, udziela jak zazwyczaj wiele audyencyj, a ostatniej soboty przewodniczył półtrzeciej godziny obradom komisyi kardynałów dla kościołów oryentalnych.

Przyjęcie w Watykanie bawiącego w Rzymie wielkiego kięcia Konstantego i jego małżonki nastąpić ma niebawem.

Na podstawie ostatnich wiadomości z Rzymu, możnaby sądzić, że wojna w Abisynii została zakończona. *Agencya Stefaniego* donosi bowiem pod dniem 19 b. m. z Massawy: Generał Baratieri przybył do Makale gdzie duchowieństwo i ludność złożyły mu hołd. Ras Mangasza przysłał duchownych do Baratierego z prośbą o pokój. Szeik Zala, który z siłami swemi stoi o trzy dni drogi od Antalo, w Zebul przysłał do Baratierego również poselstwo hołdownicze. Major Toselli uczyni z Antalo wysuniętą na czoło pozycyę strategiczną, ufortyfikuje ją i zorganizuje kraj. Generał Arimondi ufortyfikuje znowu Makalę. Generał Baratieri odjeżdża do Adowy. Według doniesień nadchodzących z Szoa, miałby negus Menelik być porażonym przez piorun, który mu sparaliżował język.

W Rzymie obiegała w sobotę pogłoska, że Menelik umarł; zaprzeczono jej jednak z ministerstwa spraw zagranicznych. Pogłoska ta była widocznie echem owych doniesień o piorunie, który miał trafić Menelika.

Rozpoczęty w d. 18 b. m. przed sądem przysięgłych w Paryżu proces przeciwko senatorowi Magnier, został już ukończony. Oskarżony który podniósł trudne położenie swego dziennika *Evènement*, i oświadczył, iż co się tyczy sprawy kolei Południowej, to zawarł on układ z towarzystwem jedynie jako dziennikarz a nigdy nie zaprzedawał się baronowi Reinachowi, — został zasądzony ostatecznie w sobotę, na podstawie potępiającego wyroku ławy sędziów przysięgłych, na rok więzienia. Magnier był zdumiony tym rezultatem rozprawy sądowej; widocznie nie spodziewał się zasądzenia. — Prokurator generalny przemowę swoją, uzasadniającą oskarżenie, zakończył słowy: „Nie powinno stać się tak, aby człowiek ten z podniesioną do góry głową mógł powrócić do naszych ciał reprezentacyjnych“.

Zasądzenie Magniera wywołuje w pewnych kołach paryskich zaniepokojenie. Są to naturalnie te koła, które mają powody żywić obawę. Usta jego są wprawdzie zamknięte, a on jest uwięziony, przypominają sobie jednak, że Magnier, któremu zostawiono tyle czasu na interwiewy powiedział w jednej z tych rozmów: „Biada im (jego wrogom) jeżeli mnie zaatakują. Mam dokumenta, które dowodzą, że także i inni czynili to samo, co ja, — i to osoby wosoko stojące. Wtedy nie będę milczał“.

Lord Rosebery wygłosił w piątek w Scarborough mowę, w której powinszował lordowi Salisbury'emu zwycięstwa w kwestyi armeńskiej. Partya liberalna przyrzeka po ierać akcyę obecnego rządu angielskiego w tej sprawie.

O zakończeniu wyprawy madagaskarskiej telegrafuje głośny podróżnik i korespondent pism niemieckich, Eugeniusz Wolf z Tananariwy do *Berliner Tageblattu* pod d. 5 października: „Królowa Madagaskaru pozostaje królową. Prezesa gabinetu wzięto do niewoli. Generał Duchesne złożył wizytę królowej. Francuski minister rezydujący na Madagaskarze, ogłosił protektorat nad Madagaskarem. Królowa wydała proklamacyę, w której wzywa wszystkich mieszkańców, zamieszkujących dawniej stolicę, aby wrócili do Tananariwy. Rząd francuski w Paryżu nie żąda żadnego odszkodowania wojennego. Zatarg jest zatem już usunięty. Wojnę na Madagaskarze należy uważać za skończoną. Zajęcie Tananariwy jest zasługą głównie artyleryi francuskiej. Howasi mieli w bitwie pod Tananariwą kilkuset poległych. W mieście panuje spokój. Brygada generała Metingera powróci w najbliższym czasie do Europy. Brygada gen. Voyron i piechoty francuskiej marynarki pozostają jako załoga na Madagaskarze. Stan zdrowia francuskich wojsk kolonialnych jest dobry. Najbliższą pocztą udają się z Tamatawe do Zanzibaru“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 października. Prezydent Ministrów hr. Badeni i P. Minister skarbu dr. Biliński, powrócili wczoraj wieczorem z Budapesztu do Wiednia.

Wiedeń, 21 października. (*Tel. pryw.*) P. Namiestnik książę Eustachy Sanguszko przybył tu dzisiaj z Budapesztu. Książę Namiestnik pozostanie przez kilka dni w Wiedniu, aby wziąć udział w obradach Izby panów, udaje się następnie do Gumnisk a z końcem bieżącego miesiąca obejmie urzędowanie we Lwowie.

Wiedeń, 21 października. Ewangelicki synod generalny augsburskiego i helweckiego wyznania zgromadził się tu na obrady, które potrwają dni kilka. Prezydentem synodu wybrany superintendent Szalatnay.

Wiedeń, 21 października. Podczas wczorajszych wyścigów jesiennych nagrodę „Austria“ w sumie 100.000 koron zdobył „Ganache“ koń hr. Batthany'ego, drugim był „Monte-Carlo“ koń br. Oppenheima.

Wiedeń, 21 października. Stała komisya zjazdu, Rady zawiadowczej Towarzystwa kolei państwowych cofnęła zrzeczenie się notowania kursu trzyprocentowych obligacyj kolei państwowych i czteroprocentowych pryorytetów na giełdzie budapeszteńskiej a zaprzestała notowanie pryorytetów pięcioprocentowych, znajdujących się obecnie w konwersyi.

Praga, 21 października. Najd. Arcyksiążęta Karol Ludwik i Ferdynand zwiedzili wczoraj tutejsze instytucye publiczne, między innemi: muzeum i miejską kasę oszczędności. Wieczorem odbyło się świetne przyjęcie na cześć Najd. Gości u Marszałka krajowego ks. Lobkowitza.

Opawa, 21 października. Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie linii kolejowej Opawa-Raciborz. Przy śniadaniu, które odbyło się w Opawie i przy obiedzie w Raciborzu wzniesiono toasty na cześć Najj. Cesarza Franciszka Józefa i na cześć cesarza niemieckiego.

Budapeszt, 21 października. Wczoraj w południe odebrał Najj. Pan przysięgę od Namiestnika ks. Eustachego Sanguszki i od Namiestnika margr. Bacquehema. Przy akcie odebrania przysięgi interweniował Prezydent Ministrów hr. Badeni, który wieczorem z Ministrem finansów dr. Bilińskim wyjechał do Wiednia.

Budapeszt, 21 października. Najj. Pan dokonał wczoraj założenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła parafialnego, (na Elisabethstadt). Odpowiadając na przemowę powitalną starszego burmistrza, rzekł Najj. Pan, że municypalność węgierskiej rezydencyi wypełniła jeden z najszlachetniejszych obowiązków, kiedy mając na względzie religijno moralne interesa mieszkańców religii rzymsko-katolickiej, podjęła budowę kościoła. Ceremonii kościelnej dopełnił książę-prymas Vaszary. Monarchę witano podczas przyjazdu a następnie żegnano gorącemi owacyami.

Lizbona, 21 października. Król portugalski nie wyjedzie do Włoch, lecz z Paryża uda się do Berlina, a następnie do Londynu.

Konstantynopol, 21 października. Dzieniki tureckie ogłaszają urzędowe obwieszczenie, oznajmiające, że rząd pragnie przeprowadzenia reform w całem państwie; przedewszystkiem jednak uchwalił rząd przeprowadzić reformy w niektórych prowincyach Małej Azyi, na co sułtan się zgodził i postanowienie to rządu sankcyonował. Pomiędzy reformami, które mają być wprowadzone, znajdują się następujące ustępstwa: Mianowanie sześciu inspektorów sprawiedliwości w celu przyspieszenia toku procesów. Obowiązkiem tych inspektorów będzie także inspekcyonowanie więzień.

Dalej zgodziła się W. Porta na przyjmowanie wszystkich poddanych bez względu na narodowość i wyznanie do żandarmeryi i policyi; przyrzekła ścisły nadzór wojskowy i żandarmski nad plemionami kurdyjskiemi a zarazem postanowiła niedozwolić prowadzić im nadal życia koczowniczego; następnie obowiązuje się W. Porta wysyłać co roku czterech inspektorów, których zadaniem będzie badać nieprawidłowości popełniane przez przełożonych gmin lub poborców podatkowych przy ściąganiu podatków i czuwać nad tem, aby podatki te były składane w kasach lokalnych. Wreszcie postanowiono, iż robocizny mają być uskuteczniane przez ludność tylko na rzecz własnych gmin.

Konstantynopol, 21 października. We wszystkich świątyniach armeńskich wygłosili kaznodzieje mowy mające na celu uspokojenie umysłów, a zarazem obwieścili, że stało się zadość licznym życzeniom i żądaniom narodu. Patryarcha ma ogłosić list pasterski w powyższym duchu.

Zapewniają, że to co ogłoszono o reformach niewyczerpuje przedmiotu, na razie bowiem chodzi o to, aby nie rozdrażniać ludności mahometańskiej, przytaczaniem całej osnowy dozwolonych reform.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 października 1895 r. godz. 2 minut 05. Alpejskie Towarzystwo górnicze 103·—, Węgierskie akcye kredytowe 483·—, Akcye anglo-austryackie 177·20, Akcye banku Union 352·25, Akcye kolei Południowej 113·—, Losy tureckie 74·50, Akcye kolei państwowej 395·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 314·—, 4-prc. galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·25, Akcye tytoniowe 230·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·30, Akcye kolei Elbetal 279·50, Akcye banku dla krajów koronnych 282·80, 4-prc. węgierska renta złota 121·30, Akcye banku związkowego 167·80, Rubel papierowy 1·31·—, Węgierska renta papierowa 99·15, Kredytowe ziemskie 525·—, Kredyty 401·—, Rimamurania 285·50. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławoczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	-	—	.	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzea,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania		—	—	8·15	—		—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·06	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11 00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	-	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9 15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3 45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specyalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby

dr. Eugeniusz Kozierowski

po odbyciu specyalnych studyów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, **zamieszkał przy ul. Kopernika l. 3, I. piętro,** i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Dr. Franciszek Radlmesser

otworzył kancelaryę adw. w Komarnie. 1242

Rodowita Francuska

znana zaszczytnie z kilkoletniego nauczycielskiego zawodu, otwiera z dniem 1 listopada 1895 r. kurs języka francuskiego i konwersacyi — 12 lekcyi na miesiąc 3 zł. Bliższa wiadomość w Administracyi Gazety Lwowskiej.

Ksawery i Ludgarda Budkowscy

udzielają lekcyi tańców salonowych w domach prywatnych i we własnem mieszkaniu. — Rynek l. 12, pierwsze piętro. 1265

Magazyn Schayerów

we Lwowie

poleca najtaniej w najwięcszym wyborze

Nowości z konfekcyi damskiej,

materye wełniane i jedwabne

na suknie i p krycia do futer i. t. d.

plusze, aksamity, chustki damskie (Himalaja), plaidy męskie, płótna, szirtingi, barchany, bieliznę damską i męską, pończochy, skarp-tk, jakoteż oryginalną bieliznę prof. dr. Jaegera. 1221

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 października 1895.

Hotel Europejski.

PP Dr. Krzyształowicz, W. Makowiecki z Stanisławowa, A. Udrycki z Mostów wielkich, St. Żurowski z Rudek, S. Piątek z Żydaczowa, Ks. K. Grycykiewicz z Wołynia

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 21 października 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	220	—	223	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	308	—	312	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	50	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	96	75	97	45
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	—	110	70
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	25	101	95
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	40	101	10
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	7[illegible]
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	97	90	98	60
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	90	98	60
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	20	97	90
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	-
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	20	100	90
„ „ 4 „ „ „	97	20	97	90
„ „ 4 prc. koronowej	97	20	97	90
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	52	9	62
Półimperyał	9	70.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	31.—
„ „ papierowy	1	29.50	1	30 50
100 marek niemieckich	58	80	59	20

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 października 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknet. maj-listopad	100.30	100 50
luty-sierpień	100 30	100 50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100 65	100 85
kwiecień-październik	100.75	100 95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	149.50	150.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	152.—	153.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.50	160 50
„ „ 1864 po 100 zł.	196.—	197 —
„ „ 1864 po 50 zł.	196.—	197 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.75	157.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121.45	121.65
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101 20	101.40
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.90	99.90
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	177.—	177.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	400 60	400.[illegible]0
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	915.—	925.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	— —	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	282 75	283 25
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1060.—	1066 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	522.—	524 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3495.—	3500.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	310.—	311.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	139 50	140.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	207.75	208.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.70	100 40
„ „ „ „ „ 3. pr.	117.—	118.—
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118.50	119.25
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 30 l. 7 pr.	— —	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	99 10
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	— -
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.85	101.85
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.60	102.60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.—	93 75
z r. 1884	98.80	99.80
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	144 50	145 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	201 25	202 25
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	59.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	—.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	60.—	61.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25	58.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.40	18.10
„ „ węg. „ po 5 zł.	10.80	11.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.—	72.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.10	120.40
Paryż	47.57.5	47.62.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.70 —	5.72 —
„ pełnej wagi	5.69.—	5.71.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.52.5—	9.53.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 12220 (7299 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 4 rat po 39 zł. 69 ct. i resztującego kapitału 338 zł. 78 ct. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Josla Kzeitnera własnej w Kołomyi pod Nr. d. 112 i 456 położonej whl. 134 ks. gr. dla II dzielnicy miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 5 listopada i 10 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w 1445 zł. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 144 zł. 50 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Dudykiewicza z substytucyą adw. dr. Allerhanda został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 14 września 1895.

L. 8082 (7279 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Karola Podgórczyka w kwocie 215 zł z pn. odbędzie się w Wadowickim c. k sądzie powiatowym miej. deleg dnia 19 listopada i dnia 19 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż 2|6 części realności lwh 63, 2|8 realności lwh 66, 2|6 realności lwh. 67, całych realności lwh. 167 i 184 wszystkich ks. gr. dla gminy kat. Barwałd dolny objętych.

Cena szacunkowa wynosi:

a) dla 2|6 części realności lwh. 63 2 zł. 98½ ct.

b) dla 2|8 części realności lwh. 66 12 zł. 74½ ct.

c) dla 2|6 części realności lwh 67 15 zł. 1½ ct.

d) dla realności lwh. 167 1225 zł. 15ct.

e) dla realności lwh. 184 6080 zł. 12ct.

zaś wadyum dla realności pod a) 30 ct., pod b) 1 zł. 27 ct., pod c) 1 zł. 51 ct., pod d) 122 zł. 51½ ct, pod e) 68 zł. 2 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Biegański w Wadowicach.

Wadowice, 12 września 1895.

L. 6742 (7280 1—3)

Celem zniesienia spólności odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 18 listopada 1895 i 19 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym Nr. 25 gminy Łazy objętej Sebastyana, Franciszki, Rozalii i Agnieszki Lulków własnej.

Cena wywołania 2610 zł.

Wadyum 260 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 20 lipca 1895.

L. 6150 (7289 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Jakubika w kwocie 5 zł. z pn. w dniu 23 listopada i 23 grudnia 1895 zawsze o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności Stanisława Chybały vel Hybały własnej.

Cena wywołania wynosi 540 zł. w. a.

Wadyum 54 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p Franciszek Horak, zastępca notaryusza w Liszkach.

Liszki, 8 października 1895.

L. 5705 (7084 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 28 listopada 1895 i dnia 27 grudnia 1895 każdym razem o gd. 10 rano w c. k. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/12 części realności whl. 3, 1/8 części realności whl. 4, 1/24 części realności whl. 5, 8/150 części realności whl. 116 i 4/15 części realności whl. 371 ks. gr. dla gm. kat. Teodorówki objętych, Jana Wołkowicza własnych celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Kannera w kwocie 30 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 325 zł.

Wadyum kwota 32 zł. 50 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut sąd. registraturze.

Dukla, dnia 2 lipca 1895.

L. 6092 (6843 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 90 zł. 63 ct. z pn. odbędzie się dnia 2 grudnia 1895 i dn. 16 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 261 w Rzykach położonej, dłużników Franciszki z Mikołajków Burej i masy spadkowej śp. Zofii z Pracia-ków Burej własnej.

Cena wywołania 131 zł. 62½ ct.

Wadyum 14 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze. Kuratorem wierzycieli jest notaryusz Gajczak.

Andrychów, 27 sierpnia 1895.

L. 5858 (6798 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 11 zł. 38 ct. z pn. odbędzie się dnia 2 grudnia 1895 i dnia 16 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod l. 28 i 29 w Andrychowie położonych dłużnika Romana Dobrowolskiego własnych.

Cena wywołania 1000 zł. i 446 zł. 25 ct. w. a.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest not. Gajczak.

Andrychów, 19 sierpnia 1895.

L. 7299 (7285 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 30 października 1895 i 29 listopada 1895 a to na pierwszym terminie powyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk. hip. l. 2 gminy Połtew objętej Katarzyny Antoszewskiej 2o śl. Myś własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 36 zł. 28 ct. z pn.

Cena wywołania 190 zł.

Wadyum 19 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 22 lipca 1895.

L. 7812 (7284 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 30 października 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 listopada 1895 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności wyk. hipot. l. 182 gminy Gliniany objętej Awigdora i Mirli Klotzów własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 250 zł. z pn.

Cena wywołania 175 zł.

Wadyum 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 10 lipca 1895.

L. 2024 (7265 2—3)

Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach ogłasza, iż celem zabezpieczenia dostawy chleba żytniego, razowego i półbiałego oraz bułek dla aresztantów i inkwizytów sądu obwodowego i miejsko delegowanego na rok 1896 odbędzie się w dniu 30 października 1895 od godziny 9 rano publiczna licytacya in minus za pomocą pisemnych ofert w wadyum 416 zł. zaopatrzonych, które do dnia przed licytacyą do Prezydyum sądu obwodowego a w dniu licytacyi tylko do 12 godziny w południe do rąk komisyi licytacyjnej wnoszone być mogą.

Zaś celem zabezpieczenia dostawy innych potrzeb domu więziennego na rok 1896 odbędzie się dnia 31 października 1895 od godziny 9 rano publiczna licytacya ustna z połączeniem pisemnych ofert, które na każdy przedmiot dostawy osobno opiewające w ciągu licytacyi dotyczącego przedmiotu, zaś na więcej lub wszystkie artykuły łącznie opiewające tylko do 10 godziny rano przyjmowone będą — mianowicie

	wadyum zł.
węgla kamiennego	66
drzewa sosnowego	21
słomy żytniej	14
nafty, świec, knota	31
mydło	6
potrzeb szpitalnych	6
sprzętów domowych i więziennych .	17

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Prezydyum.

Wadowice, 1 października 1895.

L. 49108 (7130 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż celem ściągnięcia przyznanej znawcy sądowemu Michałowi Fechterowi resztującej należytości 25 zł. z kosztami egzekucyi 1 zł. i 5 zł. 83 ct. tudzież kosztów podania 12 zł 81 ct. odbędzie się w dniach 28 listopada i 19 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w tus. Sali rozpraw egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 1500 zł. z pn. w stanie biernym 1/12 części realności l. k. 103¾ we Lwowie i 1/18 części realności l. k. 154¾ we Lwowie wedle wyk. hip. l. 64 III. Dz. jako na karcie głównej dla Jakóba Kleinmanna hipotekowanej.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania, na drugim także niżej tej ceny.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. Dr. Rozmarina z zastępstwem p. adw. dr. Diamanda.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny sumy można przeglądnąć w tusąd. Registraturze.

Lwów, dnia 7 września 1895.

L. 19877 (7226 3—3)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 28 października 1895 odbędie się między godziną 8 a 12 przedpołudniem w kancelaryi c. k. Nadzoru straży skarbowej w Oświęcimie rozprawa względem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu poborowym Oświęcimskim na rok 1896 a warunkowo t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1897 i 1898 lub też bezwarunkowo na powyższy trzechletni okres czasu.

Jako cenę ugodową za ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę 6400 zł. słownie sześć tysięcy czterysta zł. w. a.

Do rozprawy musi przystąpić przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od mięsa w pomienionym okręgu poborowym.

Pełnomocnicy przedsiębiorców muszą się wykazać legalizowanemi pełnomocnictwami.

Wykaz miejscowości do poyższego okręgu poborowego należących można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach, tudzież w kancelaryi nadzoru c. k. straży skarbu w Oświęcimie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 15 października 1895.

L 4243 (7206 3—3)

C. k. Sąd Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce zaległych rat pożyczki w kwocie 390 zł. aw. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 29 listopada 1895 i 3 stycznia 1896 o godzinie 9 z rana egzek. licytacya realności lwh. 23 w Krzesławicach położonej Wojciecha i Katarzyny Opachów własnej.

Cena wywołania 461 zł.

Wadyum 46 zł. w. a.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli P. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, dnia 17 lipca 1895.

L. 6186 (6844 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 90 zł. z pn. odbędzie się dnia 2 grudnia 1895 i dnia 16 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod L. 196 w Targanicach położonej dłużnika Józefa Bergera własnej.

Cena wywołania 320 zł.

Wadyum 32 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli mianowano Dr. Malca.

Andrychów 31 sierpnia 1895.

L. 31363 (7228 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Krakowa w kwocie 8000 zł. z pn. w dniu 20 stycznia i 24 lutego 1896 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności l. k. 248 Dz. VIII. w Krakowie położonej lwh. 1639 objętej.

Cena wywołania wynosi 19300 zł.

Wadyum 1930 zł

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Bobilewicz, zastępcą adw. Dr. Kwieciński w Krakowie.

Kraków, dnia 20 września 1895.

L. 3845 (7248 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli czyni wiadomo że w dniu 12 listopada 1895 i 9 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem nastąpi publiczna sprzedaż 72/1280 części posiadłości we Felsztyńskiej posadzie pod l. 90 położonej.

Cena wywołania 110 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól, dnia 10 września 1895.

L 8643 (7235 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 470 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej 2/3 części realności pod Nr. 33 w Bolechowie położonej Abrahama Jakóba 2-im i Sary Maiblumów własnych i 1/3 części realności pod Nr. 33|31 w Bolechowie położonej Sary z Braunerów Maiblum własnej wyk. hip. l. 192 ks. gr. gm miasta Bolechowa objętych w dniach 13 listopada i 11 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 460 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano Wilhelma Petrego w Bolechowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 6 września 1895.

L. 9574 (7236 3—3)

W tut. sądzie odbędzie o godzinie 10 rano w dniu 19 listopada i 20 grudnia 1895 licytacya realności wyk. hip. 180 i połowy realności według wyk. hip. 64 gminy Martynów stary objętej Nuchima Reitera własnej na rzecz Beili Horowitz pto 300 zł. z pn.

Cena wywołania dla realności wyk. hip. 180 w kwocie 107 zł.

Wadyum 11 zł. dla połowy realności wyk. hip. 64 w kwocie 5 zł. wadyum 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Józefa Telichowskiego.

Bursztyn, dnia 28 września 1895.

L. 7264 (7239 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 18 listopada 1895 i dnia 20 grudnia 1895 o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 64 gm Łęka Szczucińska i realności lwh. 169 gm Szczucin objętej dłużnika Wawrzyńca Kołodzieja własnych na rzecz Marjem Offenowej celem zaspokojenia sumy 300 zł. z pn.

Cena wywołania do realności lwh. 64 gminy Łęka Szczucińska 580 zł. 88 ct.

Wadyum 59 zł. a do realności lwh. 169 gminy Szczucin 747 zł. 15 ct.

Wadyum 75 zł.

Akt oszacowania, wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Józef Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, 30 września 1895.

L. 11851 (7245 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zniesienia współwłasności, orzeczonej tus. wyrokiem z 21 marca 1894 l. 1334, odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 18 listopada 1895 i 23 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności objętej whl. 1459 księgi gr. gm. Peczeniżyn wedle whl. 1459 B. poz. 1 księgi grunt. gm. kat. Peczeniżyn własność Salamona Krauthamera, Hafia z Bojczuków Smetaniuk, Josla Reicha i mał. Dmytra i Mikołaja Bojczuków stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1870 zł. a realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum ustanowiono na kwotę 187 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. sądzie

Peczeniżyn, 21 września 1895.

L. 6162 (7234 3—3)

W dniach 21 listopada 1895 i 24 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntdla gminy kat. Stary Łosiec na imię dłużników Justyny Hawryłów, Fedia Hawryłów i Tomy Hawryłów jako własność zaintabulowanej wyk. hip. l. 155 objętej w Starym Łyścu położonej w celu ściągnięcia należytości proszącego w ilości 113 zł. 98 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 83 zł.

Wadyum 8 zł. 30 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 30 września 1895.

L. 9217 (7238 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie ogłasza, że na prośbę Sary Falk i Itty Falk w celu zniesienia spółwłasności ciała hipot. wyk. l. 929 ks. gr. gm. kat. Bełz objętej, własność Mariem Falk w 1/5 części, Chaima Wolfa dw. im. Falka w 1/5 części, Sary Falk w 1/5 części, Jütty Falk w 1/5 części i Majera Falka w 1|5 części stanowiącego odbędzie się przymusowa publiczna licytacya tej realności w tut. sądzie na dniu 19 listopada 1895 i na dniu 19 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 1383 zł.

Wadyum 138 zł. 30 ct.

Na pierwszym terminie nabyć można tę realność za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i niżej takowej.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipot. tej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, 30 września 1895.

L. 2598 (7292 2—3)

Dnia 12 listopada i 17 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 37 w Paćkowicach położonej, według wykazu hip. l. 68 tejże gminy Eufrozyny Pałyga i Piotra Tesaka własnej celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 113 zł. 98 ct. w. a.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie niższą cenę jak taką w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Ignacego Kriegseisena z Niżankowic.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 10 maja 1895.

L. 2859 (7291 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Bogusława Ficowskiego przeciw Senderowi Friedmanowi o zapłacenie kwoty 1000 zł. a. w. odbędzie się dnia 13 listopada i 11 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności dłużnika Sendera Friedmana a to: całego ciała hip. lwh. 151 i 1/3 części ciała hipot. lwh. 145 ks. grunt. gminy Zrotowice.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi 4935 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania jednak nie niżej sumy 4935 zł. sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Kriegseisen w Niżankowicach.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Niżankowice, 17 czerwca 1895.

K. und k. Reichs- (gemeinsames) Kriegs-Ministerium.

Zl. 1757 (7164)

Kundmachung.

Das Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium beabsichtigt die in dem angefügten Verzeichnisse benannten Gegenstände im Wege der allgemeinen Concurrenz sicherzustellen, weshalb es zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit einladet.

Die Offerenten haben Folgendes zu beachten:

I. Es werden nur österreichische oder ungarische Staatsbürger berücksichtigt, deren Vertrauenswürdigkeit und Leistungsfähigkeit ausser Zweifel steht. Firmen, welche bereits Mitglieder der Heeres-Lieferungs-Consortien sind, werden jedoch bei dieser Concurrenz nicht berücksichtigt.

Die offerierten Gegenstände müssen unbedingt im Inlande aus inländischem Material erzeugt werden.

Bei Erstehern aus den Ländern der ungarischen Krone müssen die zu liefernden Artikel und das zu denselben erforderliche Material — das letztere soweit dasselbe in der erforderlichen Menge und Qualität zur Erzeugung mustergültiger Sorten, sowie auch zum gleichen oder billigeren Preise als ausserhalb Ungarns erlangbar — in jenen Ländern selbst erzeugt werden.

II. Die Offerenten, welche der Heeresverwaltung nicht bereits aus früheren Lieferungen bekannt sind, haben ihre Solidität und Leistungsfähigkeit durch Zeugnisse nachzuweisen.

Zur Ausfertigung solcher Zeugnisse sind berufen:

1. Rücksichtlich der im Handelsregister protokollierten Firmen:

Die Handels- und Gewerbekammern in deren Bezirk die Firmen etabliert sind.

2. Bezüglich jener Offerenten, welche handelsgerichtlich nicht protokolliert sind:

Die politischen Behörden erster Instanz, in deren Bereich der Wohnort des Offerenten liegt.

Diese Zeugnisse werden von den zu ihrer Ausfertigung berufenen Organen den Parteien nicht ausgefolgt, sondern unmittelbar an das Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium gesendet.

Die Offerenten haben daher behufs Ausfertigung eines solches Documentes, bei der zuständigen Handels- und Gewerbekammer (der politischen Behörde erster Instanz) rechtzeitig das Gesuch einzubringen, in welchem:

1. der Vor- und Zuname (Wortlaut der Firma);
2. Der Geschäftszweig und der Wohnort;
3. Die zur Durchführung der Offertverhandlung berufene Militärbehörde (im vorliegenden Falle das Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium;
4. der Tag der Verhandlung, und
5. Die Lieferungsgegenstände und deren Quantität genau anzugeben sind.

Der Bescheid, welcher auf dieses Gesuch den Unternehmern zukommen wird, ist sodann dem Offerte beizulegen.

III. Das Anbot beschränkt sich bloss auf die im angefügten Verzeichnisse benannten Gegenstände, und zwar kann es auf das Gesammtquantum der einzelnen Gegenstände oder auf einen beliebigen Theil derselben lauten.

IV. Die sämmtlichen Gegenstände müssen nach den, bei den Montur-Depots zu Brünn, Budapest, Graz und Kaiser-Ebersdorf zur Ansicht liegenden gesiegelten Mustern, deren Qualität als das Minimum desjenigen was gefordert wird, anzusehen ist, geliefert werden. Sorten, von welchen mehrere Grössen normiert sind, und von welchen der Bedarf nach den einzelnen Grössengattungen im angefügten Verzeichnisse nicht speciell angegeben ist, müssen nach den vorgeschriebenen Grössengattungsprocenten geliefert werden.

Die Offerenten auf Unterhosen aus gewirktem Baumwollstoff- haben Muster solcher Hosen in zwei Grössengattungen gleichzeitig mit dem Offerte, jedoch von demselben abgesondert, vorzulegen. Die 1. Grössengattung hat eine Länge von 112 cm. die 2. eine Länge von 104 cm. zu besitzen. Die betreffenden Muster müssen auf der Emballage den Namen des Offerenten und den Zweck der Sendung deutlich ersehen lassen.

Es steht den Unternehmern frei, wegen entgeltlicher Überlassung von Mustern (mit Ausnahme der Hosen aus gewirktem Baumwollstoff) an die genannten Montur Depoots sich zu wenden, welche ermächtigt wurden, die gewünschten Muster gegen Bezahlung zu verabfolgen.

In den Preisen, welche die Unternehmer für diese Muster zu entrichten haben, sind nebst den unmittelbaren Beschaffungskosten noch 15 Procent Regiespesen inbegriffen.

V. Die Lieferung hat bis spätestens Ende September 1896 in vier gleichen Raten derart zu geschehen, dass von dem bestellten Quantum je ein Viertel bis Ende März, Mai, Juli und September 1896 zu Abstattung gelangt.

Die Heeresverwaltung behält sich ausdrücklich vor, das angebotene Lieferungsquantum eventuell zu verringern oder aber dasselbe eventuell bis zur Hälfte zu erhöhen.

Eine solche Mehrbestellung kann auch während des Jahres 1896 jederzeit stattfinden, in welch' letzterem Falle der Offerent verpflichtet ist, den Mehrbedarf innerhalb von vier Monaten nach erfolgter Bestellung zu liefern, und es gelten für denselben die gleichen Preise und Vertragsbedingungen, wie für die ursprüngliche Bestellung.

VI. In dem Offerte, welches nach dem dieser Kundmachung angefügten Formular zu verfassen ist, ist das Montur Depot, in welches geliefert werden will, das Quantum und die Benennung der angebotenen Gegenstände, der in Ziffern und in Buchstaben ausgedrückte Preis eines jeden Gegenstandes, dann der Lieferungstermin genau und deutlich anzugeben.

Kann die Heeresverwaltung der Absicht des Offerenten bezüglich des Abstellungsortes bei der Lieferungsvergebung nicht Rechnung tragen, so hat derselbe auch die Spedition in eine andere, oder auch in mehrere Montur-verwaltungs-Anstalten, auf seine Kosten und Gefahr, zu bewirken.

Dem Lieferanten wird übrigens gestattet, die Gegenstände bei dem seinem Etablissement nächstgelegenen Montur Depot visitieren zu lassen und sodann gegebenfalls, auf seine Kosten und Gefahr, an die übrigen Montur verwaltungs Anstalten zu übersenden.

Für jene Eisenbahn Frachtsendungen, an die Montur-Depots, welche nach anstandslos erfolgter Visitierung von den Montur-Depots übernommen werden, ist den Lieferanten die Vergünstigung des Militärtarifes im Rückvergütungswege eingeräumt, wozu den Lieferanten auf den betreffenden Frachtbriefen seitens der Montur-Depots bestätigt wird, dass die Sendung in das Eigenthum des Militär Ärars übergegangen ist.

VII. Offerieren mehrere Unternehmer gemeinschaftlich, so haben sie im Offerte ausdrücklich zu erklären:

1. dass sie sich verpflichten, für die genaue Erfüllung der Lieferungsbedingungen solidarisch zu haften, und
2. wer in ihrem Namen in diesem Lieferungsgeschäfte mit der Heeresverwaltung zu verkehren bevollmächtigt ist.

Ein solches gemeinschaftliches Offert ist von allen Unternehmern unter Angabe ihres Charakters und Wohnortes mit den Vor- und Zunamen zu unterschreiben.

VIII. Zur Sicherung des Anbotes ist ein Vadium im Betrage von fünf (5) Procent des Wertes, welcher nach den für die offerierten Gegenstände geforderten Preisen entfällt, bei einer der an den Amtssitzen der Corps-Intendanzen befindlichen Militär-Cassen (-Zahlstellen) zu erlegen.

Das Vadium kann entweder in barem Gelde, oder in zum Cautionserlage geeigneten Wertpapieren geleistet werden.

IX. Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung des Betrages und der Beschaffenheit desselben (Barschaft, Wertpapiere) in dem Offerte zu erwähnen.

Der von der Militär-Casse (-Zahlstelle) über das erlegte Vadium ausgefolgte Depositenschein ist gleichzeitig mit dem versiegelten Offerte, jedoch in einem gesonderten, gleichfalls gesiegelten Couverte (nach dem am Schlusse der Kundmachung befindlichen Formular) an das Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium einzusenden.

Bemerkt wird, dass die couvertierten Offerte und Depositenscheine zusammen nicht in ein Couvert gegeben werden dürfen, sondern getrennt, jedoch gleichzeitig einzusenden sind.

Wegen des Erlages des Vadiums haben die Offerenten rechtzeitig und nicht erst in den letzten Tagen vor Ablauf des Offert Überreichungstermines an die betreffende Militär-Casse (-Zahlstelle) sich zu wenden.

X. Die Offerte, welche — bei der Heeresverwaltung nicht bekannten Unternehmern — mit den im Punkte II erwähnten Bescheiden der Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise der politischen Behörde über das Ansuchen um Ausstellung eines Solidität- Leistungsfähigkeitszeugnisses belegt sein müssen, dann die gleichzeitig, jedoch abgesondert einzusendenden Depositenscheine über den Erlag des Vadiums haben unmittelbar und längstens bis 20 November 1895 zwölf Uhr mittags im Einreichungsprotokoll des Reichs- (gemeinsamen) Kriegs-Ministeriums einzulangen.

XI. Die in der Form eines Vertragsentwurfes verfassten Detail Bedingungen können bei den Corps-Intendanzen, bei den im Punkte IV angeführten Montur-Depots, bei sämmtlichen Handels- und Gewerbekammern der österreichisch ungarischen Monarchie, beim Handels-Museum zu Budapest und beim ungarischen Landes-Industrieverein zu Budapest eingesehen werden.

XII. Die Unternehmer haben im Offerte zu erklären:

1. dass sie die Lieferungs- und Contractsbedingungen eingesehen und auch verstanden haben, und dass sie denselben sich vollkommen unterwerfen, ferner
2. dass sie die Muster der ausgeschriebenen Gegenstände einer genauen Besichtigung unterzogen und auch bezüglich des Materials, aus welchem dieselben erzeugt worden sind, dann über die Art und Weise der Confection sich eingehend informiert haben.

XIII. Enthält ein Offert in Ziffern und in Buchstaben verschiedene Preisangaben, so sind die in Buchstaben angesetzten Preise massgebend.

Das Offert ist für den Unternehmer vom Momente der Überreichung, für die Heeresverwaltung aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Anbotes durch das Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium verständigt worden ist.

Der Offerent begibt sich des Rücktrittbefugnisses, dann der im § 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und der in den Art. 318 u. 319 des österreichischen und in den §§ 314 und 315 des ungarischen Handels-Gesetzbuches enthaltenen Fristen für die Annahme seines Versprechens.

XIV. Die Heeresverwaltung behält sich die uneingeschränkte Wahl unter den einzelnen Offerenten vor.

Wird ein Offert nicht seinem vollen Inhalte nach, sondern nur unter Restringirung des angebotenen Quantums oder Preises angenommen, so hat der hievon betroffene Offerent nach Empfang der bezüglichen Verständigung binnen fünf (5) Tagen beim Reichs (gemeinsamen) Kriegs-Ministerium die schriftliche Erklärung einzubringen, ob er die Modificierung seines Anbotes annimmt oder nicht.

Die modificierte Genehmigung des Offertes gilt seitens des Unternehmers für angenommen, wenn derselbe innerhalb den fünftägigen Frist die erwähnte Erklärung nicht oder unbestimmt abgeben sollte.

Wenn übrigens von den in einem und demselben Offerte enthaltenen Anboten auf verschiedene Artikel nur ein oder das andere Anbot angenommen werden sollte, so ist dies für den Offerenten sofort bindend.

XV. Die Offerenten sind verpflichtet, nach der erfolgten ganzen, theilweisen oder mit ihrer Zustimmung modificierten Genehmigung der Anbote, das erlegte Vadium auf den mit zehn Procent des Lieferwertes bemessenen Betrag der Vertragscaution zu ergänzen und den schriftlichen Vertrag, von welchen ein Pare auf Kosten des Unternehmers mit dem classenmässigen Stempel zu versehen ist, abzuschliesen.

Sollte ein Ersteher sich weigern den Vertrag zu unterfertigen, oder sollte er zur Unterfertigung desselben — ungeachtet der an ihn hiezu ergangenen Aufforderung — nicht erscheinen, so vertritt das ganz, theilweise oder mit seiner Zustimmung modificiert genehmigte Offert in Verbindung mit dem zur gegenwärtigen Kundmachung gehörigen Vertragsentwurfe die Stelle des Vertrages.

Den vorstehenden Bedingungen in irgend einer Weise nicht entsprechende oder verspätet eingereichte, sowie telegraphisch gestellte Offerte werden nicht berücksichtigt.

Formular zum Offert.

An
das k. u. k. Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium.

50 kr. Stmp.

Offert.

Ich N. N., wohnhaft zu . . . . in . . erkläre hiemit nachbenannte Gegenstände an das k. und k. Montur Depot zu . . . . . , in dem unten angegeben Quantum und zu den beigesetzten Preisen und Terminen vertragsmäsig liefern zu wollen.

Quantum der angebotenen Gegenstände		Benennung der angebotenen Gegenstände	Preis für	Preis in Ziffern fl	kr	Preis in Buchstaben fl	kr	Liefertermin
	Stück		ein Stück					1/4 bis Ende März 1896
	Garnitur		eine Garnitur					„ „ „ Mai „
								„ „ „ Juli „
	etc.		etc.					„ „ „ September „

Ich bestätige:

1. dass ich die vom Reichs- (gemeinsamen) Kriegs-Ministerium unter Abthg. 13, Nr. 1757 von 1895 ausgefertigten Lieferungs- und Contractsbedingungen eingesehen und auch verstanden habe, und dass ich mich denselben vollkommen unterwerfe,

ferner:

2. dass ich die Muster der ausgeschriebenen Gegenstände einer eingehenden Besichtigung unterzogen und mich auch bezüglich deren Material und Confection genau informiert habe.

Ich hafte für die richtige Erfüllung meines Versprechens mit dem fünfproc. Vadium von . . . Gulden bestehend aus . . . . (Barschaft, Wertpapiere, Urkunden), welches dem Lieferungswerte von . . fl. . . kr. enstpricht, und welches laut des unter abgesondertem Converte gleichzeitig eingesendeten Depositenscheines bei der Militär-Casse- (-Zahlstelle) zu N. erlegt worden ist.

Der ämtliche Bescheid über das Ansuchen um Austellung eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeitszeugnisses liegt zu.

N. . . . am . . . . . 1895.

(Eigenhädige Unterschrift [Vor- und Zuname] des Offerenten, beziehungsweise handelsgerichtlich protokollierte Firmazeichnung).

Formular zum Couvert des Offertes.

An
das k. und k. Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium
in
Wien.

Offert des N. N. zur Lieferung von Bekleidungs- und Ausrüstungs-Erfordernissen zufolge Kundmachung Abthg. 13, Nr. 1757 von 1895.

Formular zum Couvert des Vadiums.

An
das k. und k. Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium
in
Wien.

Depositenschein über . . . fl. . kr. (Barschaft, Wertpapiere, Urkunden) zum Offerte des N. N., betreffend die Lieferung von Bekleidungs- und Ausrüstungs-Erfordernissen zufolge Kundmachung Abthg. 13, Nr. 1757 vom 1895.

Verzeichnis der zu liefernden Gegenstände.

Quantität		Benennung	Die Preise sind zu offerieren per
1200	Garnituren	Pelzkragen und Ärmelbesätze zu Dragoner Pelzen	Garnitur
705	„	„ „ „ zu Pelz-Uhlanken	„
1610	„	Attila-Pelzbräme } in Fellen zusammengesetzt	„
690	„	„ Pelzfutter } in Fellen zusammengesetzt	„
100	Paar	Filz-Stiefel	1 Paar
45900	Stück	adjustierte Infanterie-Csako ohne Sturmband, ohne Adler u. ohne Rosen	1 Stück
6300	„	adjustierte Jägerhüte, ohne Sturmband, ohne Kopfschnur, ohne Embleme, ohne Federbusch	„
9100	„	Fez mit Quasten*)	„
1500	„	Fez ohne Quasten	„
2060	„	Quasten zu Fez	„
345	„	kaisergelbe } Uhlanen Czapka mit Schuppenbändern, ohne Adler, ohne Rosshaarbusch (Das Egalisierungstuch wird vom Ärar beigegeben)	„
410	„	dunkelgrüne	„
150	„	krapprothe	„
50	„	dunkelblaue	„
250	„	lichtblaue	„
	„		„
920	„	krapprothe } adjustierte Husaren-Csako ohne Adler, ohne Rosen, ohne Rosshaarbusch und ohne Schnurverzierung	„
730	„	weisse	„
300	„	dunkelblaue	„
230	„	lichtblaue	„
650	„	aschgrüne	„
1130	„	Schirmeinfassungen } zu Dragonerhelmen	„
800	„	Kammdecken	„
620	„	Kammschienen	„
1160	„	Adler	„
660	Paar	Seitengabeln	1 Paar
1500	„	adjustierte Schuppenbänder	„
3100	Stück	Adler ohne Nr. } zu Uhlanen Czapka	1 Stück
140	Paar	adjustierte Schuppenbänder	1 Paar
180	Stück	Schirmeinfassungen	1 Stück
28000	„	Adler zum Infanterie-Csako	„
8000	„	„ ohne Nr. zum Czako für Feldartillerie	„
190	„	„ ohne Buchstaben für technische Artillerie	„
1650	„	„ mit Nr. zu Husaren-Csako	„
26500	„	Rosen zu Infanterie-Csako	„
4000	„	„ zu Husaren- „	„
14250	„	Ziffern oder Buchstaben aus Packfong	„
7900	„	Panzerketchen mit Löwenköpfen	„
1490	„	Jägerhut-Embleme mit Nr	„
1200	„	„ „ „ Adler	„
25000	„	Patronenhälter	„
100	„	Telegraphisten-Abzeichen	„
1200	„	Artillerie-Richtauszeichnungen	„
3900	„	Cavallerie-Schützen-Abzeichen	„
1600	„	metallene Arbeitsauszeichnungen	„
1000	Paar	geflügelte Räder	1 Paar
32000	Stück	Leibriemen-Schliessen	1 Stück
12500	„	Messingkapsel zu Legitimationsblättern	„
6850	„	schwarze } Roshaarbusche } mit Rosen, für Artillerie (neuartig)	„
17[illegible]	„	rothe	„
7600	„	schwarze } für Husaren	„
1[illegible]0	„	rothe	„
3500	„	schwarze } mit Rosen für Uhlanen	„
50	„	rothe	„
5300	Stück	Federbüsche zu Jägerhüte	1 Stück
15700	„	Sturmbänder mit Schnallen zum Csako	„
852000	„	grosse } glatte gelbe } Metallknöpfe	1 Dutzend
456000	„	kleine	„
918000	„	grosse } glatte weisse } Metallknöpfe	„
432000	„	kleine	„
420000	„	grosse } gelbe Metall-Knöpfe mit Nummern	„
194400	„	kleine	„
84000	„	grosse } gelbe Metall-Knöpfe für Uhlanen	„
9[illegible]00	„	kleine	„
43200	„	grosse } weisse Metall-Knöpfe für Uhlanen	„
7800	„	kleine	„
32400	„	weisse Metalloliven für Husaren-Attila	„
20400	„	weisse } Zinknöpfe {	„
12000	„	schwarze	„
314000	„	schwarze } Halsbinden ohne Tuchlappen {	1 Stück
200	„	hellgraue	„
250	„	gelbe	„
38000	Paar	lederne Handschuhe	1 Paar
65500	„	Wollhandschuhe mit Zwilchbesatz	„
5300	Meter	Csako-Borten für Feldwebel	1 Meter
8200	„	„ „ „ Corporale	„
1000	„	Feldwebel-Distinctions-Börtchen von Seide, mit Vorstoss	„
7900	„	Feldwebel-Distinctions-Börtchen von Seide ohne Vorstoss	„
11000	„	seidene Armstreifen für Freiwillige	„
9700	„	Armstreifen für Officiersdiener	„
100	„	Borten zu Säbelkuppeln } für Unterofficiere des militär geographischen Institutes	„
20	Stück	Säbelkuppel	1 Stück
1400	Garnituren	Anhängschnüre zu Attila	1 Garnitur
10500	„	Anhängschnüre zu } Pelzröcken und Pelz-Uhlanken { schwarzgelbe	„
3900	„	„ „ } lichtblaue	„
8100	Stück	Achselschlingen zu Pelzröcken	1 Stück
6800	Meter	Schnüre zu Czako für Gefreite	1 Meter
56000	„	Schnüre zu ungarischen Tuchhosen	„
45400	„	vierkantige Attila Schnüre	„
600	„	Leinenbänder zu Beinkleidern	„
2700	„	Strumpfbänder zu Czismen	„
3500	Stück	Anhängschnüre zu Signalhörnern	1 Stück
5100	„	Revolver-Anhängschnüre ohne Haken	„
7000	„	scharlachrothe Schützenabzeichen	„
3900	„	grasgrüne „	„
1800	„	dunkelgrüne Steuermannsabzeichen	„
34000	„	Attila Röschen	1 Dutzend
1500	„	Fransen zu Pelz Uhlanken	1 Stück
7000	„	Schnurverzierungen zu Husaren-Czako	„
4900	„	Jägerhutschnüre	„
30000	Garnituren	blaugraue } Mantelschlingen {	1 Garnitur
4000	„	braune	„
22000	Stück	Infanterie Portépée	Stück
10800	„	Cavallerie-Portépée mit Lederbesatz	„

*) Wie viele Fez mit Quasten von jeder Grössengattung zu liefern sind, wird dem Ersteher nach erfolgter Bestellung vom betreffenden Montur-Depot bekannt gegeben werden.

Quantität		Benennung	Die Preise sind zu offerieren per
3500	Paar	unverzinnte Steigbügel	Paar
2400	Stück	unverzinnte Reitstangen ohne Kinnketten, ohne Haken	Stück
2600	„	unverzinnte Kinketen ohne Haken	„
1200	„	unverzinnte rechts- } seitige Kinnkettenhaken	„
1000	„	unverzinnte links- } seitige Kinnkettenhaken	„
4700	„	unverzinnte Knebeltrensen	„
8400	„	„ Stallhafter-Anhängketten ohne Strupfenstücke	„
2450	„	Lagerhacken mit Stiel	„
9500	„	Striegel ohne Handriemen	„
2470	„	Wasserkannen*)	„
2000	„	Kochgeschirre á 2 Mann für Cavallerie*)	„
5700	„	„ á 2 Mann ohne Deckelschale für Infanterie*)	„
9000	„	Deckelschalen zu Infanterie-Kochgeschirr*)	„
1350	„	Kasserolle zum Infanterie Kochgeschirr*)	„
101400	„	Esschalen sammt Deckel*)	„
380	„	Kaffe- Portionenbecher	„
15[illegible]00	„	Feldflaschen aus emailliertem Eisenblech mit Korkstöpsel und Schnur	„
500	„	adjustierte Schraubentrommeln aus Aluminium ohne Schlägel	„
2330	Paar	beschlagene Trommelschlägel	1 Paar
7800	Stück	Trommel: Felle	1 Stück
100	„	Trommel: Reife aus Messing	„
640	„	Trommel: Wickelreife zur Messing-Trommel	„
4200	„	Trommel: Saiten	„
100	„	Trommel: Spannstäbe mit Schrauben zur Messing-Trommel	„
340	„	Trommel: Schlägel Doppelhülsen von Messing	„
140	„	Trommel: Einhänghaken (Traghaken)	„
1500	„	Compagnie Signalhörner mit Mundstück	„
120	„	Bataillons- „ „ „	„
190	„	Mundstücke zu Signalhörnern	„
13100	„	Futterstricke	„
11200	„	Handschützer zum Repetiergewehr	„
40000	Meter	Soagatgurten zu Patronentornister	1 Meter
100	Stück	Traggurten zu Kochgeschirren a 5 Mann	1 Stück
5100	„	Pferdefussfesseln	„
5200	„	Tränkeimer	„
3700	„	beschlagene Pferdepflöcke	„
18600	„	Pferdekardätschen ohne Handrimen	„
1000	Garnitur	Sattelsitzleder in rothen Rindshäuten ausgezeichnet	1 Garnitur
690	Stück	Sättel mit Stahlzwiesel (nicht lackiert) der Grössengattung 1	1 Stück
1050	„	Sättel mit Stahlzwiesel (nicht lackiert) der Grössengattung 2	„
1600	„	Sättel mit Stahlzwiesel (nicht lackiert) der Grössengattung 3	„
1000	„	Sättel mit Stahlzwiesel (nicht lackiert) der Grössengattung 4	„
740	„	Sättel mit Stahlzwiesel (nicht lackiert) der Grössengattung 5	„
210	„	vordere } Stahlzwiesel mit Nieten zu Sättel (nicht lakiert)	„
380	„	hintere } Stahlzwiesel mit Nieten zu Sättel (nicht lakiert)	„
5500	Kg	hölzerne Sohlennägel zu ledernen Schuhen	1 Kg.
31200000	Stück	eiserne Sohlennägel	1000 Stück
48500	Paar	neuartige Absatzeisen sammt Nägel	Paar
4300	Stück	schwarzlackierte Roll schnallen mit Dorn } kleinere } zum Tornister M. 1888	1 Stück
3900	„	schwarzlackierte Roll schnallen mit Dorn } grössere } zum Tornister M. 1888	„
3200	„	„ ohne „	„
3100	„	schwarzlackierte viereckige Ringe zur Infnt.-Patrontasche	„
1500	„	„ Ringe } zum Tornister-Traggerüst M. 1888	„
600	„	„ ovale Schnallen } zum Tornister-Traggerüst M. 1888	„
430[illegible]		„ Doppelknöpfe } zum Tornister-Traggerüst M. 1888	„
600	„	Gewehrriemenschnallen	„
4600	„	schwarzlackierte Spannkloben } zum Patronen-Tornister	„
6 00	„	Ersatzfederhaken } zum Patronen-Tornister	„
290	„	verzinnte Tornister-Nadeln	„
350	„	Einhänghaken zu Säbelkuppeln für Mannschaft der reitd. Batterien	„
350	„	Haken zum Riemen für den Repetier-Carabiner	„
3900	„	„ zu Revolwer-Anhängschnüren	„
9700	Paar	Dragoner } Sporen sammt Schrauben	1 Paar
6900	„	Husaren } Sporen sammt Schrauben	„
620	Stück	fertige: Kappen } aus grau-melierten Halina } für Kerkersträllinge	1 Stück
200	„	fertige: Kaputröcke } aus grau-melierten Halina } für Kerkersträllinge	„
770	„	fertige: Leibel mit Ärmeln } aus grau-melierten Halina } für Kerkersträllinge	„
420	„	fertige: Winterhosen ohne Springeisen } aus grau-melierten Halina } für Kerkersträllinge	„
820	„	Sacktücher aus blaugedrucktem Baumwollstoff } für Kerkersträllinge	„
28300	„	Leibel } aus gewirktem Baumwollstoff (je zur Hälfte nach der 1 und 2 Grössengattung).	„
42000	„	Unterhosen } aus gewirktem Baumwollstoff (je zur Hälfte nach der 1 und 2 Grössengattung).	„
2000000	„	messingene Papier-Heftklammern	1000 Stück

*) Werden vor dem Verzinnen im Etablissement des Erzeugers von Organen der betreffenden Montur Depots visitiert.

L. 7296 (7286 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 30 października 1895 i 29 listopada 1895 a to na pierwszym terminie powyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk hip. l. 204 księgi gruntowej gminy Zadwórze objętej Wawrzyńca Lewkuna własnej. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 60 zł. z pn.

Cena wywołania 335 zł.

Wadyum 33 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 22 lipca 1895.

L. 9832 (7237 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 26 listopada 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 30 grudnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 98 i 622 gminy kat. Bołszowce Dawida i Tauby Trieb własnej na rzecz Mojżesza Brandsteina pto 500 zł. z pn.

Cena wywołania pierwszej realności 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Cena wywołania drugiej realności 1050 zł.

Wadyum 105 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Józefa Telichowskiego.

Bursztyn, 30 września 1895.

L. 7517 (7276 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na rzecz Towarzystwa wzajemnej pomocy w Złoczowie celem zaspokojenia sumy 74 zł. 20 ct wa. z pn. odbędzie się na dniu 18 listopada 1895 i 23 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 z rana w gmachu sądowym publiczna sprzedaż 1|8 części ciała hip. 260 ks. gr. miasta Złoczów objętej, spadkobierców Cywy Schuster, jako to Judy [illegible]eiby dw. im. Schuster Laji Schuster zam. Mestel, Tauby Schuster zam. Tennenbaum, Jossla Hersch dw. im. i Mindli Schuster własnością będącej.

Cena szacunkowa wynosi 53 zł. 62½ ct., wadyum 6 zł. wa.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Wittlina w Złoczowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i dalsze warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Złoczów, 23 września 1895.

L. 1619 (7311 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 22 października 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 26 listopada 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 150 ks. gr. gminy Skrzydlna objętej Macieja Dudy własnej na rzecz Sebastyana Dudy pto 60 zł. z pn.

Cena wywołania 750 zł.

Wadynm 75 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. dr. Krudzielskiego adw. w Limanowy.

Mszana dolna, 11 kwietnia 1895.

L. 11367 (7308 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia kosztów przyznanych Pawłowi Zalarskiemu od Jana Maneji w łącznej kwocie 60 zł. 96 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 15 listopada 1896 i 20 grudnia 1895 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 113 w Kościelcu i połowy realności pod lwh. 213 w Balinie położonej Jana Madeji własnych.

Czna wywołania 50 zł. i 40 zł.

Wadyum 5 zł. i 4 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Antoni Gaszyński w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Józefa Kremera.

Chrzanów, 20 września 1895.

L 4971 (7307 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Eliaszowi Wagnerowi i Racheli Wagnerowej o 5000 zł. a. w. z pn. zawiadamia, iż dnia 20 grudnia 1895 i dnia 21 stycznia 1896 każdym razem o 10 godzinie rano w biórze nr. 3 odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przymusowa publiczna licytacya realności wyk. hip. 69 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, na imię Eliasza Wagnera i Racheli Wagner wpisanej.

Cenę wywołania stanowi wartość 12000 zł. a. w. przyjęta przez Zakład kredytowy ziemski w Krakowie przy udzielaniu pożyczki na takową.

Na pierwszym terminie licytacyjnym sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Zakład wynosi 1200 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności i reszta warunków licytacyi przejrzane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 19 stycznia 1895 na sprzedać się mającej realności jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby z innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły mianuje się kuratora w osobie Józefa Gromnickiego c. k. notaryusza w Brodach.

Brody, 16 września 1895.

Konkursa.

L. 60543 (7255 3—3)

W celu nadania dwóch stypendyów z zapisu śp. Jana Bazylewicza Towarnickiego, o rocznych 200 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla uczniów publicznych szkół średnich i wyższych a otrzymać je mogą tylko prawdziwie ubodzy uczniowie, którzy wsparcia takiego rzeczywiście potrzebują, a na udzielenie onego tak przez swoje postępy w naukach, jakoteż przez odpowiednie prowadzenie się, niewątpliwie zasługują.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, najdalej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel.
Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 12 października 1895

L. 60079 (7254 3—3)

W celu nadania stypendyów z fundacyi imienia Stupnickich i Jankowskich ustanowionej przez śp. Marcelego Stupnickiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją stypendya wynoszące po 300 zł. wa rocznie przeznaczone dla uczniów wydziału prawniczego lub medycznego c. k. Uniwersytetów we Lwowie, Krakowie i Wiedniu, tudzież stypendya po 200 zł. wa. rocznie, przeznaczone dla uczniów szkół gimnazyalnych w kraju.

Ubiegać się mogą o te stypendya uczniowie wspomnianych zakładów naukowych, urodzeni w Galicyi, wyznania rzymsko lub grecko-katolickiego, polskiej lub ruskiej narodowości, jeżeli są dziećmi niezamożnych rodziców i wykażą się celującym postępem w naukach i wzorowymi obyczajami.

Uczniowie pochodzący z rodzin spokrewnionych z fundatorem, a mianowicie tacy którzy wykażą pokrewieństwo z Andrzejem Stupnickim, ojcem śp. fundatora, lub z Marcelą z Jankowskich Stupnicką matką śp. fundatora, chociażby nie wykazali celujących postępów w naukach będą mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami, między sobą zaś w miarę bliskości pokrewieństwa z rodziną fundatora.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 11 października 1895.

L. 61748 (7256 3—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi dr. Michała Moysy Rosochackiego o rocznych 250 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ucznia wydziału prawniczego w uniwersytecie lwowskim, wyznania chrześciańskiego, wykazującego dobry postęp w naukach, nienaganne zachowanie się i niezamożność uzasadniającą potrzebę takiego wsparcia.

Pierwszeństwo służy kandydatom, którzy oprócz powyższej kwalifikacyi udowodnią pokrewieństwo z śp. Michałem Moysą Rosochackim, w braku takich kandydatów mogą się ubiegać o niniejsze stypendyum uczniowie wykazujący powyższą kwalifikacyę, a urodzeni w jednej z miejscowości, które należały w dniu 13 września 1888 do powiatów Kołomyja, Kossów, Śniatyn, Horodenka, Tłumacz lub Stanisławów.

Nadanie stypendyum nastąpi od pierwszego półrocza bieżącego roku szkolnego.

Prawo nadawania niniejszego stypendyum służy Wielmożnemu Stefanowi Moysie Rosochackiemu właścicielowi dóbr w Rudnikach pow. Sniatyn, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem Grona Profesorów wydziału prawa i administracyi w uniwersytecie lwowskim do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada br. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne z ostatniego półrocza, ewentualnie także dowody pokrewieństwa z śp. Michałem Moysą Rosochackim.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel.
Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 12 października 1895

L. 63140 (7257 3—3)

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi dra Franciszka Urbańskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to wynosić będzie na razie 600 zł. w. a. rocznie, może jednak w razie uznanej potrzeby zostać stosownie podwyższone w razie zaś zmniejszenia się dochodów fundacyi uległoby odpowiedniej redukcyi.

Stypendya z niniejszej fundacyi są przeznaczone dla artystów polskiego pochodzenia, bez różnicy wyznania, kształcących się w c. k. Szkole sztuk pięknych w Krakowie a odznaczających się zdolnościami.

Uczniowie początkujący, nie zdolni jeszcze do samodzielnego tworzenia, nie mogą korzystać z niniejszej fundacyi.

Z pomiędzy kandydatów mogą tylko ci być uwzględnieni, których jako najbardziej utalentowanych przedstawią zgodnie Dyrekcya c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie i Grono nauczycielskie tejże szkoły.

Pobór stypendyum trwa pod warunkiem kształcenia się w rzeczonej szkole przez cztery lata i może być ewentualnie pod tym samym warunkiem najwyżej o dalsze cztery lata przedłużony.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem Dyrekcyi c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich: 1) metrykę urodzenia, a jeżeliby z niej polskie pochodzenie kandydata nie wynikało także inne wątpliwości w tym kierunku uchylające dowody, 2) świadectwo ubóstwa, 3) dowody iż kandydat na podstawie dotychczasowych rezultatów swych studyów ma prawo wedle powyższych wskazówek ubiegać się o niniejsze stypendyum, w szczególności zaś dotychczasowe świadectwa szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel.
Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 12 października 1895.

L. 62053 (7253 3—3)

W celu nadania jednego stypendyum o rocznych 100 zł., a ewentualnie więcej stypendyów z fundacyi p. n. „Stypendya chłopskie z fundacyi księdza Szczęsnego Skibińskiego proboszcza zarszyńskiego“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te udzielone będą przedewszystkiem synom ubogich włościan, to jest chłopów, zamieszkałych na wsi w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, bez różnicy religii, obrządku i narodowości, uczęszczającym do publicznych szkół średnich lub wyższych z wyjątkiem szkół początkowych czyli tak zwanych normalnych.

Jedynie w braku takich kandydatów mogą otrzymać niniejsze stypendya synowie rzemieślników mieszkających na wsi, to jest rzemieślników chłopskich, posiadających zresztą powyższe warunki.

Synowie szlachty, księży, urzędników rządowych lub prywatnych, mieszczan, rzemieślników nie mieszkających na wsi, przemysłowców, szynkarzy i karczmarzy wykluczeni są zupełnie od korzystania z niniejszej fundacyi.

Między kandydatami posiadającymi wedle powyższego równe prawa do ubiegania się o niniejsze stypendya ma pierwszeństwo najuboższy a względnie sierota.

Obdarzeni pobierają stypendyum aż do ukończenia nauk.

Bezpłatne przyjęcie do zakładu edukacyjnego lub seminaryum, opuszczenie szkoły, zły postęp w naukach lub złe obyczaje pociągają za sobą utratę stypendyum.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada br. i załączyć do nich metrykę chrztu, zaświadczenia szkolne a w szczególności także ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa, a wreszcie poświadczenie przełożonego parafii, podpisane przez trzech członków gminy, że ojciec ubiegającego się o stypendyum ucznia jest obyczajnym, religijnym i że wódki i innych upajających trunków nigdy nie pija.

Kandydaci osieroceni po ojcu winni w miejsce tego poświadczenia przedłożyć dowód śmierci ojca.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, 7 października 1895.

L. 1064 (7264 2—3)

Magistrat miasta Myślenice rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego i oglądacza bydła i mięsa w gminie miasta Myślenice z płacą roczną 400 zł.

Ubiegający się o tę posadę wnieść mają do Magistratu miasta najpóźniej do końca listopada 1895 podanie przy dołączeniu metryki urodzin, dyplomu weterynarza i dowodu dotychczasowego zatrudnienia; podwyższenie płacy jest możliwe i zawisłe od porozumienia.

Magistrat król. wol. miasta
Myślenice, dnia 10 października 1895.
Burmistrz Dr. Klakurka.

L. 65333 (7252 3—3)

W celu nadania stypendyów z fundacyj t. zw. konwiktowych po 210 zł. i 157 zł 50 ct. ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczone są stypendya z fundacyi: Zawadzkiego, Russyana, Matczyńskiego i Potockiego dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, z fundacyi Głowińskiego dla szlachty i nieszlachty, tudzież jedno o rocznych 210 zł, a ewentualnie jedno o rocznych 157 zł. 50 ct. dla synów mieszczan lwowskich, wreszcie z fundacyi t. zw. „Krakowskiej zakordonowej“ dla młodzieży pochodzenia nieszlacheckiego.

O stypendya po 157 zł 50 ct. mogą się ubiegać uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, o stypendya zaś po 210 zł. tylko uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już niższe stypendya po 157 zł. 50 ct.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada br.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego mają nadto załączyć wywód szlachectwa, ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni fundatorów lub jako synowie mieszczan lwowskich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, 12 października 1895.

L. 84126 (7251 3—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi imienia Maryi Romederowej w kwocie 85 zł. wa. przeznaczonego dla ubogiego ucznia, oddającego się naukom medycznym w kraju, urodzonego w Galicyi rzymsko katolickiej religii, ogłasza się niniejszem konkurs do 20 listopada 1895.

Kandydaci zawodu lekarskiego ubiegający się o stypendyum winni wnieść swe podania za pośrednictwem Wydziału lekarskiego przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa i dołączyć do podania metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 16 października 1895.

L. 601 (7262 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 242 Gazety lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posad: rewidenta, oficyała, asystenta i praktykanta rachunkowego przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie z dniem 15 listopada 1895 upływa.

We Lwowie, dnia 10 października 1895.

L. 84125 (7319)

W celu nadania opróżnionego stypendyum w kwocie rocznych 210 zł. wa. z funduszu naukowego, przeznaczonego dla ubogich uczniów urodzonych w Galicyi i oddających się naukom lekarskim na jednym z Uniwersytetów austryackich, ogłasza się niniejszem konkurs do 20 listopada 1895 r.

Ubiegający się o to stypendyum winni wnieść swe podania za pośrednictwem właściwego grona profesorów przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa we Lwowie i dołączyć do podania metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne a nadto rewers tej treści, iż obowiązują się po ukończeniu nauk lekarskich i uzyskaniu stopnia doktora wszech nauk lekarskich, pełnić w kraju (Galicyi) obowiązki lekarza bez przerwy przez lat 10.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 16 października 1895.

Upadłości.

L. 6007 (7143 3—3)

Stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Mechla Griffel ustanowiony adw. dr. Wiktor Ziemba a tegoż zastępcą Salomon Popper obaj ze Sniatyna.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, 25 maja 1895.

L. 928 (7300)

Wydział wierzycieli masy konkursowej Hermana Wilczera w Przemyślu proponuje sprzedaż z wolnej ręki 1/12 części realności pod l. 9 w Przemyślu położonej do owej masy należącej.

Do przesłuchania ogółu wierzycieli na ów wniosek wyznacza się po myśli § 148 ust. konk. termin na dzień 6 listopada 1895 o godz. 10 rano w biórze Nr. I.

Przemyśl, 8 października 1895.
C. k. komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 9735 (7242 3—3)

Hawryło Kołodziej syn Semka z Krymidowa infanterzysta 58 pułku piechoty został oddanym pod kuratelę z powodu nieuleczalnego ogłupienia.

Jego kuratorem jest Antoni Schaffer c. i k. major instytutu w Tyrnawie.

C. k. Sąd powiatowy.
Halicz, 27 września 1895.

L. 6726 (7240 3—3)

Regina z Kogutów Waryasowa gospodyni gruntowa z Gruszowa wielkiego uznaną została umysłowo chorą.

Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Skrzyniarza z Gruszowa wielkiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, 9 lipca 1895.

L. 5653 (7219 3—3)

Józefa Rożankowska z Krosna uznana umysłowo chorą.

Kuratorem tejże ustanowiono Emila Rożankowskiego z Krosna.

Krosno, 30 czerwca 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2290 (7217 2—3)

Podaje się do wiadomości, że po zmarłym 14 sierpnia 1888 w Stebniku, Wasylu Kaniusie z ustawy córka jego Anastazya niewiadoma z miejsca pobytu do jego spadku powołana.

Wzywa się ją, aby do roku wniosła tu deklaracyę, gdyż inaczej pertraktacya z jej kuratorem Fedorem Karpińcem i resztę spadkobiercami przeprowadzi się.

C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodczany, 27 czerwca 1895.

L. 18655 (7150 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Stanisławowie zawiadamia niniejszem, iż dnia 8 września 1811 roku zmarł w Kumanowicach w cesarstwie rossyjskiem Fabian Sebastyan dw. im. Kumanowski szambelan Królestwa Polskiego i właściciel dóbr lat 65 liczący.

Ponieważ tut. sądowi nie wiadomo, czy i które osoby oprócz już zgłoszonych mają prawo do spadku po śp. Fabianie Sebastyanie dw. im. Kumanowskim, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie urzędowej licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tegoż sądu i wykazali swe prawa dziedziczenia i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem dr. adw. Edmund Lorsch ze Stanisławowa ustanowionym został za kuratora spadkowego przeprowadzonym zostanie z tymi i tym przyznany zostanie, którzy się już oświadczyli, jakoteż i z tymi, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą.

Stanisławów, 20 września 1895.

L. 8237 (7104 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na prośbę Stefana Zająca wdraża postępowanie amortyzacyjne rzekomo w miesiącu sierpniu 1895 Stefanowi Zającowi zagubionych trzech książeczek wkładkowych kasy oszczędności miasta Nowego Sącza na imię Stefana Zająca wystawionych a mianowicie: jedna Nr. 7064 przedstawiająca z dniem 1 lipca 1895 ogólną wartość w kwocie 1101 zł. 73 ct., druga Nr. 6581 przedstawiająca z dniem 1 lipca 1895 ogólną wartość w kwocie 1816 zł. 43 ct. i trzecia Nr. 6582 przedstawiająca z dniem 1 lipca 1895 ogólną wartość w kwocie 3577 zł. 67 ct. w. a. i wzywa obecnego posiadacza takowych, ażeby w terminie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu wykazał przed sądem swe prawa do posiadania rzeczonych książeczek, ileże po upływie terminu edyktem zakreślonego książeczki te na ponowną prośbę Stefana Zająca za umorzone uznane zostaną.

Nowy Sącz, 28 września 1895.

L. 1062 (7199 3—3)

C. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl § 301 p. k. zamianował na czwartą zwyczajną z dniem 29 listopada 1895 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącego Trybunału sądu przysięgłych prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Wojciecha Tramplera, dra Emila Hilbrichta, Edwarda Trusiewicza, Macieja Kaszewkę, Jana Komarnickiego i Jana Jaworskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Brzeżany, d. 12 października 1895.

L 9821 (7209 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Rydzyka, że dnia 1 lipca 1895 do l. 8949 wniósł przeciw niemu Mechel Mitler skargę o 500 zł. w. a., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 31 października 1895 o godz. 9 przed południem, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie pana dra Sterna adwokata z Gorlic

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, d. 5 września 1895.

L. 51763 (7221 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 29 grudnia 1894 do l. 67000 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom Władysława Pierzchały prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 31 zł. 20 ct. w. a. z pn. w stanie biernym dóbr Huta gogolowska CZ. I wyk. hipot. 110 ks. hip. sądu obwodowego w Jaśle.

Gdy miejsce pobytu spadkobierców śp. Władysława Pierzchały a to Maryi Jarockiej i Józefy Dzikowskiej nie jest wiadomem został dla nich adw. dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Maryę Jarocką i Józefę Dzikowską, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyły, lub też innego zastępcę sobie obrały i tegoż sądowi wymieniły gdyż inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów, d. 21 września 1895.

L. 51226 (7224 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 30 maja 1895 do l. 30215 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Aronowi Horowitzowi prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 12 zł. wa z pn. w stanie biernym realności wyk. hip. 135 ks. grun dla gm. kat. Nadwórna objętej.

Gdy miejsce pobytu Arona Horowitza nie jest wiadomem, został dls niego adw. dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Arona Horowitza, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, d. 21 września 1895.

L. 4210 (7149 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze w sprawie Marcina i Barbary Król o zaintabulowanie ich za właścicieli parcel gruntowych l. kat. 747/1, 747/2 i 747/3 oznaczonych w skład zaintabulowanej na imię Mojżesza Grada realności wyk. hip. l 48 księgi grunt. gminy kat. Radłowice objętej wchodzących ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Srula Grada kuratorem tu w Samborze mieszkającego Feiwla Grada, doręcza temuż kuratorowi przeznaczoną dla tego kuranda tusądową uchwałę tabularną, zezwalającą na nadmienione zaintabulowanie dnia 23 grudnia 1894 l. 15880 i zawiadamia o tem tego kuranda

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, 30 marca 1895.

L. 8811 (7105 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Schlojmę Blumenfelda, aby do spadku po Falku Blumenfeldzie z Nowego Sącza w dniu 3 maja 1884 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu się zgłosił gdyż inaczej pertraktacya spadkowa przeprowadzoną zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem w osobie adw. dr. Gałkiewicza z Nowego Sącza dla niego ustanowionym.

Nowy Sącz, 2 grudnia 1895.

L. 14300 (7044 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Markusa Mebra, że celem zaspokojenia wywalczonej sumy wekslowej 75 zł. z pn. dozwolono na rzecz Lemla Lebermanna tusądową uchwałą z dn. 29 grudnia 1894 l. 20254 intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 75 zł. z przyn. w stanie biernym pretensyi 500 zł. z przyn. na rzecz Józefa Markusa Mebra na dobrach Bonnów i Lubienie zahipotekowanej.

Oraz ustanowił sąd dla tego egzekuta kuratora w osobie adwokata dr. Dawida Reisnera i poleca egzekutowi, aby co do swego zastępstwa z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 21 września 1895

L 52584 (7095 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Signio, iż celem doręczenia tusądowej uchwały z dnia 31 sierpnia 1895 l. 39709 wdrażającej postępowanie konwokacyjne celem wydzielenia części parcel gruntowych w Zarudźcach lk. 427/1, 427/2, 426/2, 426/3 i 426/4 z kompleksu majętności Zarudzie wyk. hip. l. 217 objętej, wolne od ciężarów hipotecznych i przydzielenia całej tej przestrzeni do posiadłości kolei żelaznej Lwów-Bełzec (Tomaszów) ustanowił dlań kuratorem ad actum adwokata dr. Dobieckiego i substytucyą adwokata dr. Zygmunta Lisiewicza i wzywa go, ażeby kuratorowi powyższemu potrzebne informacye udzielił, ewentualnie sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 21 września 1895.

L. 52585 (7096 3—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Signio, iż celem doręczenia tusądowej uchwały z dnia 31 sierpnia 1895 l. 41835 wdrażającej postępowanie konwokacyjne celem wydzielenia części parceli l. k. 426/2 z kompleksu majętności Zarudzie, wykazem hipotecznym l. 217 objętej, wolnej od ciężarów hipotecznych i przydzielenia całej tej przestrzeni do posiadłości kolei żelaznej Lwów-Bełzec (Tomaszów) ustanowił dlań kuratorem ad actum adwokata dr. Dobieckiego z substytucyą adwokata dr. Zygmunta Lisiewicza i wzywa go, ażeby kuratorowi powyższemu potrzebnych informacyj udzielił, ewentualnie sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 21 września 1895.

L. 14104 (7222 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 11 marca 1895 do l. 14104 wniosła dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Georgi al Teodor Hryniuk prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 10 zł. 40 ct. z przyn. w stanie biernym realności wykazem hipot. l. 164 księgi grunt. dla gm. kat. Ober-Millischoutz objętej.

Gdy miejsce pobytu Georgi al Teodora Hryniuka nie jest wiadomem, został dla niego adwokat dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Georgia al. Teodora Hryniuka, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 23 marca 1895.

L. 4908 (7148 3—3)

C. k. Sąd obwodowy wzywa wszystkich, którzyby o życiu lub miejscu pobytu Jędrzeja Tomkiewicza ze Starejwsi, rzekomo przed 10 laty w Munkaczu zmarłego, mieli wiadomość, aby sądowi lub dla niego ustanowionemu kuratorowi adwokatowi krajowemu dr. Józefowi Flakowiczowi donieśli do dnia 31 grudnia 1895, gdyż inaczej prośba Wiktoryi Tomkiewiczowej o uznanie dowodu śmierci Jędrzeja Tomkiewicza za ustalony zostanie stanowczo załatwioną.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, 28 sierpnia 1895.

L 16395 (7102 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Salamona Grünberga przeciw Majerowi Schickler pto 200 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Majera Schicklera adwokata dr. Wieselberga z substytucyą adwokata dr. Jurczenko i doręczył nakaz zapłaty z dnia 28 września 1895 dla pozwanego przeznaczony adw. dr. Wieselbergowi.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja 28 września 1895.

L. 1648 (7241 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie oznajmia, że dnia 27 maja 1890 zmarł w Dynowie bez rozporządzenia ostatniej woli Paweł Kłodowski.

Ponieważ spadkobiercy jego są sądowi z życia i miejsca pobytu nieznani, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu do tego spadku prawa rościć sobie mogli, by w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu w sądzie tut. się zgłosili; prawa swe wykazali i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek tylko wykazanym i oświadczającym się spadkobiercom przyznanym, zaś nieobjęta część spadku lub też cały spadek jako bezdziedziczny Wysokiemu Skarbowi Państwa wydanym będzie.

Dynów, 30 kwietnia 1894.

L. 11475 (7179 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie w sprawie egzekucyjnej Simchego i Udli Kellermanów przeciw Piotrowi i Annie Zbiegniom pto 46 zł. w. a. z pn. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Zbiegnia celem doręczenia mu tusądowej uchwały z dnia 23 sierpnia 1894 l. 11475 i dalszych w tej sprawie wydać się mających uchwał, kuratorem adw. dra Festenburga z Brzozowa.

O tem zawiadamia się Piotra Zbiegnia z wezwaniem, ażeby temu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył albo innego zastępcę sobie ustanowił.

Brzozów, d. 23 sierpnia 1894.

L. 18769 (7231 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Schleimera, że na prośbę Mojżesza Kornblüha wydano przeciw niemu dnia 3 sierpnia 1895 do l. 16749 nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Hermanowi Falkowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, d. 28 września 1895.

L. 4318 (7290 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Nawarę z Poremby wielkiej, iż przeciw niemu wniosła Aniela Kielusiak pozew o zapłacenie 130 zł., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 21 października 1895 o godzine 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Wojciecha Nawarę, aby do rozprawy stawił się osobiście, lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej przeprowadzi się rozprawa z kuratorem ustanowionym dla niego Janem Starmachem z Poremby wielkiej.

Mszana dolna, d. 7 sierpnia 1895.

L. 3639 (7327 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Katarzynę Ginda, iż Samuel Zahn wniósł przeciw niej pozew pto 24 zł. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 24 października 1895 wyznaczono dlań zaś kuratorem jej męża Michała Gindę z Wujskiego ustanowiono

Sanok, 20 marca 1895.

L. 5666 (7331 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Franciszka Bylicę, że w sporze sumarycznym Jana Maczyszyna jako pełnomocnika zbiorowej kasy sierocej z Radłowa przeciw niemu o 153 zł. 75 ct. ustanawia dla niego kuratorem Jana Haburę z Rylowy i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 31 października 1895 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Franciszka Bylicę, aby kuratorowi środków do obrony spór wiodące pod surowością prawa w sądzie stanąć mają.

Radłów, d. 22 września 1895.

L. 5203 (7315 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia nieobecnych z życia i miejsca pobytu niewiadomych Iwana i Anastazyę Fedak, że Alter Berger wniósł przeciw nim pozew z 23 lipca 1895 l. 5203 o zniesienie spółwłasności realności wykaz 54 gm. Krempna, na który termin do ustnej rozprawy na dzień 30 października 1895 o godz. 10 rano wyznaczonym został, i że na koszt i niebezpieczeństwo tychże pozwanych kuratorem Łukasz Fedak z Krempny ustanowiony został.

Wzywa się przeto nieobecnych pozwanych Iwana i Anastazyę Fedak, ażeby na powyższym terminie stanęli i obronę wnieśli lub innego zastępcę ustanowili i c. k. sąd powiatowy o tem zawiadomili, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta tylko z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną i stosownie do przepisów ustawowych rozstrzygniętą zostanie a złe skutki wyniknąć mogące sami pozwani sobie przypisać będą musieli.

Żmigród, d. 18 sierpnia 1895.

L. 4177 (7309 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia Annę 1o Żułtek 2o Chrobak z miejsca pobytu niewiadomą, że Antoni Micherdziński z Maniów wniósł przeciwko niej pozew o 15 zł. wa., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 8 listopada 1895 o godz. 9 rano wyznaczono i kuratorem dla niej Jana Puchlerskiego z Maniów ustanowiono rzeczą zatem jej jest kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub wybrać sobie innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, d. 23 września 1895.

L. 6839 (7313 1—3)

Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Salamona Grünbauma, Izraela Bindera, Reislę Binder, że Chaim Majer Katz wytoczył przeciw nim skargę o zniesienie wspólnej własności realności lwb. 16 ks. gr. gm. kat. Rozwadów przez sprzedaż i że ustanowiono dla nich kuratorem c. k. notaryusza p. Ludwika Miąsika i temuż kuratorowi doręczono skargę de praes. 3 sierpnia 1895 l. 6839 z terminem na dzień 14 listopada 1895 godz. 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, d. 4 października 1895.

L 12682 (7282 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kruczka, że w sprawie egzekucyjnej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie przeciw Józefowi Kruczkowi, Katarzynie Kruczek Stanisławowi Dąbrowieckiemu i Janowi Żegleniowi pto 100 zł. aw. z pn. ustanowił dla niego kuratorem Emila Witkiewicza z Brzozowa.

Wzywa się zatem Józefa Kruczka, ażeby ustanowionemu kuratorowi informacyę udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, 5 września 1895.

Doniesienia prywatne.

Zmiana lokalu.

Adam Bratkowski i Julian Janowski

Główny skład naczyń kuchennych i pracownia artystyczno-blacharska wyrobów metalowych. 1262

obecnie Lwów, ulica Wałowa l. 1.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Pianina, fortepiany, najtaniej Żulińskiego 6 Kalinowski. 1263

Lokal sklepowy wraz z urządzeniem przy pierwszorzędnej ulicy we Lwowie, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w handlu Gabriel i Chlebownik, Lwów, plac Halicki 3. 1249

Ogród handlowy Lubycza królewska, stacya pocztowa i kolejowa, oferuje krzewy **malin** raz i dwa razy owocujące: 1000 sztuk po 30 zł, 100 sztuk po 4 zł., **porzeczek** 100 sztuk po 10 zł, 1 sztuka 12 ct. — **główki konwaliowe** kwitnące do pielęgnowania w pokoju 1000 sztuk po 11 zł., 100 sztuk po zł. 1.50. — **Drzewa owocowe** wysokopienne i karłowate, jednorocznego szczepienia 100 sztuk 25 zł., 1 sztuka 30 ct, dwurocznego szczepienia 100 sztuk 40 zł, 1 sztuka 50 ct, owoce kształtne, korony o jednem piętrze sztuka 60 ct. — Na żądanie przesyła się spis gatunków. 1259

Wszelkie roboty rysownicze, jakoto portrety, dyplomy, napisy, karty tytułowe itp. wykonywa znany rysownik. Wiadomość w Administracyi Gazety Lwowskiej.

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Na liczne zapytania co do drogueryi po ś. p. D. Ludkiewiczu w Przemyślu, mam zaszczyt odpowiedzieć, że drogueryę zamierzam sprzedać, a P. T. Panów kompetentów proszę na razie zgłaszać się do ks. T. Jaremy, katechety, w gmachu ruskiej kapituły w Przemyślu, Marya Ludkiewiczowa. 1261

Winogrona feslawskie, brzoskwinie, gruszki i jabłka tyrolskie

wysyła najstaranniej opakowane handel

Alberta Szkowrona

Lwów, plac Maryacki 7. 1135

Trzy razy dziennie świeże mleko kuracyjne z dostawą do domu

z zakładu mlecznego Jadwigi Grzywińskiej. Zamówienia przyjmuje 1246

Karol Bałłaban

we Lwowie, ul. Halicka l, 2.3

Rok założenia 1855.

TADEUSZ MIŁASZEWSKI

zegarmistrz

Lwów, ul. Akademicka 3.

poleca swój

skład zegarków

kieszonkowych, stołowych, ściennych, schwarzwaldzkich i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą. 1185

BIURO

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ul. Czarneckiego l. 24. 535

Jedyny galic. fabryczny

Skład instrumentów muzycznych i strun

J. Kapralika 1235

we Lwowie (obok Teatru)

poleca wszelkie instrumenta i przybory, oraz aristony, manopany taniej jak wszędzie.

Winogrona 1210

z Vöslau, szczepu włoskiego, kuracyjne, poleca co dnia świeże transporty

handel

Karola Bałłabana

Halicka 23.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

FUTRA

wszelkiego rodzaju poleca

magazyn i pracownia

F. J. Lubelskich

Lwów, ul. Wałowa l. 3

zaopatrzywszy nasz magazyn we wszelkie gatunki futer w skórach oraz gotowe, jakoteż wszelkie inne artykuły w tym zakresie, polecamy takowe po **najniższych cenach.** — Zamówienia wszelkie wykonywujemy według najświeższej mody, oraz przyjmujemy pokrycia i przerabiania na nowe fasony jak najtaniej.

Adres: „Lubelscy, Lwów, Wałowa 3." 1197

OSTATNI WYNALAZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

MYDŁO IXORA

ED. PINAUD

37, Boulevard de Strasbourg, 37

PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie. 1231

C. k. uprzyw.

Fabryka szkła

taflowego i źwierciadłowego

KUPFER & GLASER

Lwów, ul. Kazimierzowska 28.

polecają swe najlepsze

wyroby krajowe

szkła w tafl[illegible]h

we wszystkich jakościach i rozmiarach zwłaszcza

szyby solinowe (belgijskie), szkło dachowe

kolorowe, matowe i w deseniach,

szkło źwierciadłowe,

jak i lustra w ramach itp.

Oszklenia nowych budowli wykonywuje się pod gwarancyą najstaranniej. 773

Kit i dyament do rznięcia szkła.

152185 7316

Sprostowanie.

Zawiadomienie o wyniku odbytego w dniu 1 października 1895 IX losowania obligacyj pierwszeństwa Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z emisyi 1887, umieszczone w Gazecie Lwowskiej nr. 229, 230 i 231, prostuje się niniejszem, mianowicie: w wykazie z dawniejszych losowań niezgłoszonych do wypłaty obligacyi podany został mylnie nr. 10000 zamiast nr. 10100.

Wiedeń, dnia 15 października 1895.

Przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowany

Zakład wodoleczniczy i sanatoryum

dr. A. Majewskiego we Lwowie,

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, która się odbywa rano do 10 i po południu od 4 do 6 godziny.

Telefon nr. 306. 519

Zarząd hotelu „George" (J. M. Hoffmann)

ma zaszczyt niniejszem Szanowną P. T. Publiczność zawiadomić o **zmianie kuchmistrza**, który **hotelową kuchnię** prowadzić, **zamówienia na obiady, kolacye jakoteż wesela** przyjmować będzie i wsze kieh starań dołoży, ażeby Szanowną P. T. Publiczność pod każdym względem zadowolić. Przytem poleca zarząd hotelu najstarszy i najobficiej zaopatrzony skład doborowych krajowych i zagranicznych win łaskawym względom P. T. Publiczności. 1258

W dobrach rawskich JO. księcia Pawła Sapiehy do **wydzierżawienia folwark w obszarze 700 morgów z gorzelnią.** Bliższych szczegółów udzieli kancelarya adwokata krajowego dra Aleksandra Schiera, we Lwowie przy ulicy Kopernika l. 28. 1257

polecają własne wyroby, odznaczone zaszczytnie na wystawach **ogniotrwałe, szamotowe piece, kominki, kuchnie i wanny kaflowe, z gładkich i deseniowych kafli w rozmaitych kolorach i stylach.**

Wyroby nasze równają się zupełnie wyrobom zagranicznym, gdyż pracując przez lat kilkanaście w pierwszorzędnych fabrykach zagranicznych, nabyliśmy wszechstronnej praktyki w tym zawodzie.

Wykonuje także wszelkie naprawy.

Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskutczniamy najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych.

Wzory i kosztorysy na żądanie bezpłatnie.

Magazyn futer

P. Czapczyńskiego

Lwów, ul. Jagiellońska l. 12

poleca po cenach możliwie niskich wszelkie gatunki futer podług najnowszych wzorów mody — skóry na futra i wierzchy do futer — oraz materye na wierzchy do futer 1151

Cenniki na żądanie franko.

Węgiel kamienny

salonowy, pierwszorzędnej jakości, przewyższający bez porównania tak co do gatunku jak i ceny oferowany zwykle węgiel pruski.

Z kopalni szląskich Arcyks. Albrechta (Fryderyka)

kostkowy, orzechowy, drobny, kowalski, na życzenie płukany. Zamówienia także kartą korespondencyjną.

Skład główny:

Dworzec kolei czerniowieckiej, ulica Gródecka.

Miejsca sprzedaży:

F. M. Złotnicki, ul. Jagiellońska l. 8,

J. Justian, ul. Krakowska 1. 1152

Zastępstwo kopalń węgla Arcyksięcia Albrechta (Fryderyka).

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie

Członków kasy zaliczkowej w Nadwórnej, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się 27 października 1895 o godzinie 3. po południu we własnym lokalu z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawa sprzedaży realności,
2. Wnioski Członków Rady nadzorczej i Dyrekcyi,
3. Wnioski Członków.

Jeżeliby na 27 b. m. nie zebrała się statutem przepisana ilość członków, to walne zgromadzenie odbędzie się na przyszłą niedzielę t. j. 3 listopada 1895.

Rada nadzorcza.

Nadwórna, dnia 18 października 1895.

Kasa zaliczkowa w Nadwórnie stow. zarejestr. z nieogranicz. poręką.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.